Nr. 105 Środa 7 Maja 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesieczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się uzupełniający wybór jednego posła na Sejm krajowy, z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu Tarnowskiego na dzień 10 czerwca 1879 r. Wybór ten odbędzie się w Tarnowie w godzinach i w lokalnościach, o których wyborcy zawiadomieni będą kartami legitymacyjnemi.

Listę wyborców tego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej*.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

W Lwowie dnia 3 maja 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 maja.

Groźba odwetu na Niemcach za Metz i Sedan przypomniała się w ostatnich dniach w szpaltach nie francuzkiego lecz—niemieckiego dziennika. Tam godniejsze uwagi jest to przypomnienie, ile że łączy się z niem wezwanie, aby rząd niemiecki starał się zapewnić sobie przymierze Austro-Węgier. W Wiedniu głos ten zwrócił na siebie uwagę, ale nie w takim stopniu, jakby się to było może stało przed kilku laty, gdy pierwszy okres przesilenia na Wschodzie stwarzał różne pomysły aliansów, i gdy pomysły te miały w ważnej kwestyi europejskiej nietylko punkt oparcia i wyjścia, lecz nadto cel praktyczny. Długo cała Europa oglądała się wtedy na postawę Niemiec wobec sprawy wschodniej, ale ks. Bismarck milczał zawzięcie, a nawet prasa wystrzegała się wszelkich stanowczych propozycyj. Jakkolwiek tak zwana półurzędowa prasa odgrywa w Niemczech rolę wcale nieświetną, gdyż ks. Bismarck kilka razy wyparł się wszelkiej z nią styczności wobec całej Europy, mimo to przecież przed dwoma lub trzema laty całkiem inne wrażenie byłaby sprawiła propozycya aliansu, o której tu mówimy. Dziś odpowiedź na nią dana być może tylko z jednego punktu widzenia. Obecna republika francuzka nie jest wcale podobna do pierwszej, nie myśli występować z wyzywającą propagandą i zakłócać pokoju europejskiego, więc mocarstwa, które niegdyś głównie się przyczyniły do zatarcia śladów pierwszej republiki, nie mają powodów do łączenia się przeciw trzeciej. Jeżeli zaś chodzi o Alzacyę i Lotaryngię, to sprawa ta obchodzi tylko Francyę i Niemcy, które jak w roku 1870, nie oglądając się na zdanie Europy zabrały obie te prowincye, tak w przyszłości same bronić będą swojej posiadłości, a Europa w danym razie pozostałaby na stanowisku neutralnem.

Zkąd tak niespodzianie powstała w Niemczech obawa o przyszłość? Nie braknie jej pewnie podstawy, bo według nowej organizacyi wojskowej Francya za kilka lat posiadać będzie liczebną przewagę nad armią niemiecką, jeżeli jak dotąd nie poskąpi nigdy funduszów żądanych przez ministra wojny. Milionową siłę zbrojną posiadać będzie Francya w krótkim czasie a nie będą to miliony takiej zbieraniny, jaką podczas oblężenia Paryża dowodzili Trochu i Ducrot, lecz miliony żołnierzy wyćwiczonych. Żeby dotychczasowy postęp w organizacyi siły zbrojnej doznać miał przerwy z winy parlamentu, to na razie wydaje się niepodobnem do prawdy. Gotowość do najdalej idących ofiar finansowych dla armii cechowała wszystkie parlamenty republikańskie od roku 1871. Republikanie szczycą się tem całkiem słusznie, że nawet wśród najgorętszej walki z gabinetem Broglie-Fourtou nie uszczuplili budżetu armii i nie stawiali trudności ministrowi wojny. Dziś, gdy republikanie nie obawiają się żadnych zamachów w tym rodzaju jak ów z 19 maja 1877, gdy nadto stan finansów jest z każdym rokiem lepszy, nikt nie odważyłby się występować z wnioskiem zmierzającym do opóźnienia organizacyi wojskowej.

Że w Niemczech od czasu do czasu obliczają siły zbrojne Francyi nietylko w danej chwili lecz także w przyszłości, jestto tylko aktem tej ostrożności, która w niemałej części przyczyniła się do powodzeń oręża niemieckiego w ostatnich kilkunastu latach. Obecnej republiki pewnie nie obawiają się Niemcy, bo nie jest ona zaczepną w swojem usposobieniu i swoich dążnościach politycznych a jej bohater Gambetta pomimo swojej przeszłości dyktatorskiej stał się najwytrwalszym obrońcą polityki spokojnej, nawet przyjaznej wobec Niemiec. Mimo to wszystko, Niemcy przecież patrząc na współczesne wypadki polityczne we Francyi nie mogą przejąć się otuchą, że minął już niepowrotnie okres przesileń, że trzeciej republice nie zagraża żadna restauracya jakiejkolwiek monarchii i pod jakakolwiek formą. Dopóki nie mają tej otuchy, dotąd liczyć się muszą z tem, że w razie obalenia republiki każda monarchia uważałaby szczęśliwą wojnę za jedyny środek zdobycia sobie popularności i utrwalenia tronu. Nie jestto więc wcale rzeczą obojętną, jaką będzie siła zbrojna Francyi w bliskiej przyszłości, gdy może jeszcze raz zmierzą się z sobą republika i monarchia.

Rada państwa.

† **Wiedeń** 5 maja. (*Kor. Gaz. Lw.*) Izba poselska skończyła dziś rozprawy budżetowe, uchwaliwszy naprzód ustawę finansową, a potem cały budżet przyjąwszy w trzeciem czytaniu. Na sam koniec tych rozpraw padły jeszcze pociski przeciw rządowi, wprawdzie w dwu przemówieniach tylko, ale za to tem silniejsze. A jednak z bardzo gwałtownemi wycieczkami temi rzeczy jakoś szczególniej się mają. Mowa p. Walterskirchena, jak sam kilkakrotnie stwierdził, była wygłoszona na ulicę, aby wiatr rozniósł ją po całej Austryi, jak długa i szeroka, do wyborców, którzy niezadługo mają znów przystąpić do urny a może też tylko do jednego zakątka tej wielkiej Austryi, z którego wybrany sam mowca. P. Walterskirchen oczywiście też liczy na to, że w nowych wyborach nie minie go mandat, bo już dziś zapowiada, czego będzie żądał od nowych gabinetów. Mowa p. Hausnera zaś tylko formą swoją stanowiła kołczan z ostremi strzałami; co do treści bowiem, można było wygłosić ją w tonie spokojnym, a nawet w oschłym; ale u p. Hausnera, dzięki talentowi jego, chłodna i jałowa statystyka łączy się z wdziękiem żywej retoryki, jakkolwiek dziś mowca nie mógł należycie rozwinąć skrzydeł do swobodnego lotu, doznając przerw od prezesa. Jedno uderzyło mię w przemówieniu p. Hausnera, zdaje mi się, że sprzeczność. Mowca powiedział na wstępie, że jakkolwiek w tej chwili nie należy formalnie do polskiego Koła poselskiego, mniema jednak, że stoi z niem na jednem stanowisku; a zakończył mowę uwagą, która wydawała mi się ubolewaniem, że Izba nie może wywierać bezpośrednio wpływu na politykę zagraniczną, lecz tylko za pośrednictwem retorty delegacyjnej. Jeśli mowca rzeczywiście ubolewał nad tem — a sam epitet dany delegacyom do spraw wspólnych zdaje się to poświadczać, i w ogóle zwrot ten cały trudno inaczej byłoby pojąć — natenczas nie możnaby powiedzieć, że p. Hausner rzeczywiście stoi na stanowisku Koła poselskiego. Interes Koła tego, a raczej interes kraju, wymaga właśnie pozostawienia delegacyom do spraw wspólnych jaknajwiększego zakresu kompetencyi, bo w delegacyach nietylko że kraj jest reprezentowany

---

LISTY PARYSKIE

LIII.

Pałac przemysłowy. Dwie wystawy i trzecia w perspektywie. Muzeum i wystawa. Towarzystwo akwarelistów francuzkich. Doré. Portrety akwarelowe naturalnej wielkości. Koty p. Lambert. Wystawa ex-impresyonistów. Powolne ustępstwa na rzecz sztuki. P. Manet. Niepotrzebne anatema. Wystawa dzieci. Stan pogody. Kawalkata w Vincennes. Projekt kawalkaty w Wersalu. Paryż rywalizuje z Wiedniem. Uczta na cześć Szegedynu Kandydaci do Akademii.

(Dokończenie.)

Trzecią wspomnioną wyżej wystawą, ale która ma być otwartą dopiero po zamknięciu salonu i zwykle corocznie następującego po nim konkursu rasy końskiej, ma być, jeżeli mamy wierzyć dziennikowi, wystawa dzieci od sześciu miesięcy do sześciu lat wieku.

Po drugiej stronie Atlantyckiego Oceanu były już tego rodzaju wystawy, w których amerykańska „praktyczność" stawia naturę ludzką na tym samym poziomie, co zwierzęta domowe, i gdzie dzieci konkurują o lepsze z pulardami i cielętami. Nigdy nie mogłem zrozumieć, jaką korzyść przynieść mogą tego rodzaju konkursa, i nie przypuszczam, żeby matki nadzieją otrzymania złotego albo srebrnego medalu dały się skłonić do staranniejszego pielęgnowania swoich dzieci, niż uczuciem macierzyńskiego przywiązania, a zresztą wogóle niełatwo dałbym się przekonać, że tuczność dzieci w pierwszych latach życia ma zapewniać postęp i poprawę rasy ludzkiej, choćby tylko pod względem fizycznym, i żeby z wagi sądzić można o rozwoju człowieczeństwa.

Dlatego chociaż przy dzisiejszym przesycie we wszystkiem co już jest znane, nie trudno przypuścić najniedorzeczniejsze nawet nowości, dlatego tylko, żeby mieć coś nowego, śmiało oświadczam, że w rzeczywistość projektu tej dziecięcej wystawy wtenczas dopiero uwierzę, jak ją zobaczę.

Kwiecień widocznie chce wypłacać długi marca, który nie dał nam zwykłej ilości ulew, zawiei i gradów. Od trzech tygodni rzadki dzień bez deszczu, nie ciągłego wprawdzie, ale powtarzającego się co chwila jakby na przekor słońcu, które za każdem ukazaniem się daje dowody, że już panowanie rzeczywiście do niego należy i że wybryki deszczu i gradu dowodzą tylko złej woli ale nie siły. Wyjątkowo jednak dwie ostatnie niedziele utrzymały się pogodnie, przynajmniej aż do wieczora, a wodotryski niebieskie nagradzały to sobie w nocy.

W przedostatnią niedzielę cały Paryż peregrynował ku placowi Tronu, gdzie jarmark na pierniki rozsiadał się jeszcze w swoich pałacach z desek, albambrach z malowanego płótna i na otwartem powietrzu pod błękitnym namiotem nieba. Ale nie te różnorodne kramy, widowiska i zabawy były ostatecznym celem powszechnej wędrówki, cel ten leżał o parę worst dalej. Od tygodnia zapowiedzianą była wspaniała historyczna kawalkata, mająca wyruszyć z Vincennes i przejść przez Saint Mandé i Montreuil. Co do powierzchownej wystawności, oczekiwanie powszechne nie zostało zawiedzione, ale co do historycznego charakteru, można było rozwinąć więcej chronologicznego ciągu i miejscowego interesu.

Stara warownia Vincennes ma dużo historycznych pamiątek. Tu zakończyła życie Joanna (*Jeanne de France*) żona Filipa Pięknego, tu także umarł Filip VI i Karol Piękny. Ludwik XI urządził w tej twierdzy więzienie polityczne i starał się zaludniać ciągle jego kazamaty; lubił nawet odwiedzać tam swoich poniewolnych gości i niekiedy sam zamieszkiwał czasowo w fortecy. Karol IX lubił tę starą warownię i nieraz chronił się do niej ze swoją melancholią. Marya Medycejska, lubiąca budować, kazała tu wznieść kilka nowych bastyonów i często doglądała roboty. Od tego czasu więźniowie polityczni ciągle zaludniali Vincennes. Mieszkali tam kolejno pod kluczem książę de Vendome, Diderot, Mirabeau, książę de Polignac, d'Enghien, ministrowie Karola X i inni.

Stara warownia dwa razy była nieżartem zagrożoną. W r. 1791 lud paryzki, zatrwożony widokiem robót, które tam rozpoczęto, i przypuszczając, że chciano tu wznieść nową bastylię, o milę od starej, którą przed dwoma laty zburzył, wyruszył straszną massą ku tej stronie, zamierzając obledz i zniszczyć tę warownię, i zaledwie chwilowej popularności generała Lafayette udało się odwrócić tę burzę; a w r. 1814 dzielny Daumenisl trzymał się silnie przeciw sprzymierzonym i nie oddał twierdzy aż dopiero w ręce Francuzów.

Z tego wszystkiego niewiele skorzystano w układzie kawalkaty, która przedstawiała raczej pomieszaną defiladę najrozmaitszych wieków i narodów, i to w szerokich przeskokach. Od Vercingetoryxa i Juliusza Cezara od razu przeskoczono do Ludwika Tłustego; średnie wieki oddzielone były tylko gromadką trębaczy od wozu Ludwika XIII. Ztąd nagle przerzucono się do Indyi, gdzie Nazir Yung przedstawił się w towarzystwie swego zwycięzcy admirała Dupleix i jego małżonki z eskortą gwardyi francuzkiej, indyjskich niewolników i dzikich ludzi. Ci dzicy stanowili najzabawniejszą część kawalkaty. Pod dowództwem strasznie umalowanego kacyka wykonywali oni tańce, skoki i grupy, którym publiczność ochoczo przyklaskiwała. Byli oni uzbrojeni ogromnemi maczugami, w nosach i uszach mieli olbrzymie pierścienie a na głowach całe snopy piór w jaskrawych kolorach. Jedynym ich instrumentem muzycznym były duże arkusze żelaznej blachy, w które uderzali maczugami i łokciami, zgrzytając przytem zębami i krzycząc nieludzkiemi prawie głosami.

Z Indyi przeprowadzono nas do Afryki. Osobny wóz mieścił Abd-el-Kadera z jego świtą. Strój emira i jego beduinów odznaczał się najściślejszą prawdą, co zresztą nie było zbyt trudnem; dla uzupełnienia wierności obrazu dwa wielbłądy postępowały spokojnie za Beduinami, prowadzone przez dwóch Murzynów, zadowolone niezawodnie z tej kilkugodzinnej przechadzki, po ciągłem zamknięciu w menażeryi sławnego pogromcy lwów, Bedela, który ich uprzejmie pożyczył dla dodania świetności kawalkacie.

Z pustyni afrykańskiej przeszliśmy w góry tyrolskie; tu przedstawiono powrót z polowania na niedźwiedzia. Naturalnie, że nie potrzeba tu było żywego Maruchy, więc też dwaj z pomiędzy myśliwców nieśli na drągu wypchaną skórę, która może w zwyczajnych dniach służy za pewien rodzaj reklamy czy szyldu przed jakim składem futer.

Ale przepraszam; zapomniałem o wozie przedstawiającym „ołtarz ojczyzny" i zaciąganie się w szeregi ochotników 1792 r. Widać tu było komisarzy republiki, którym dano kapelusze z wielkiemi piórami, żeby więcej zwracali na siebie uwagi, ale huczne

jako taki, lecz i głosy polskie bez porównania więcej ważą na szali decyzyi, niż w Izbie poselskiej. Może jednak nie pojąłem p. Hausnera należycie; pokaże się to z stenogramu. A pragnąłbym, abym się mylił, gdyż zresztą dopatruję się w wstępnem zdaniu mowcy objawu pojednawczego, chęci wrócenia do Koła polskiego i do solidarności. Objawu podobnego dopatruję się też co do p. Wolskiego w tej okoliczności, że rezolucyę swą, wniesioną na posiedzeniu sobotniem, oddał poprzednio komisyi parlamentarnej Koła polskiego pod rozwagę, aby koło mogło się zdecydować co do jej poparcia

Jednym z ważniejszych momentów posiedzenia dzisiejszego było uchwalenie rezolucyi, którą w komisyi budżetowej wniósł był p. Sturm, domagającej się zwinięcia dyecezyi tarnowskiej. Rezolucya przeszła małą większością głosów. Nie widzę w niej zresztą wielkiego niebezpieczeństwa, bo jak przyznał specyalny sprawozdawca komisyi, zwinięcie dyecezyi zawisło od przyzwolenia Stolicy apostolskiej. Wśród obrad nad tą rezolucyą zabrał głos p. Zakliński do ciekawego, jak zawsze, przemówienia, na którego ustęp jeden odpowiedział krótko, ale węzłowato p. Ruczka w mowie zwalczającej rezolucyę.

Zagaił posiedzenie prezes Rechbauer o godzinie 11, min. 25.

P. Proskowetz wnosi interpelacyę do ministrów spraw wewnętrznych. rolniczych i handlu w sprawie zakazu wydanego przez rząd niemiecki przeciw dowozowi i przewozowi świeżego mięsa z Austryi.

Izba przystępuje do porządku dziennego. t. j. do szczegółowych w dalszym ciągu obrad budżetowych, w których idzie z kolei ustawa finansowa.

Artykuły I—VII uchwalono bez dyskusyi.

Art. VIII mówi o pokryciu niedoboru r. 1879, obliczonego w sumie 78,598.506 zł., za pomocą wydania obligacyi na rentę oprocentowaną w złocie.

Zabiera głos p. Walterskirchen i oświadcza, że będzie głosował przeciw przyzwoleniu budżetu, a musi to umotywować ze względu na wyborców, aby wiedzieli, jakich w nowych wyborach wybrać mężów do Izby. Rząd dzisiejszy. jakkolwiek nowy, jest przecie ten sam, który od dawna w miarę sił zwalczamy, bo działalność jego jest naganna, a okoliczności, wsrod jakich przyzwolił na zużycie kredytu 60 milionowego, wcale nie budzą zaufania. Kredyt ten był uchwalony na cele nieprzewidziane; jeśli zaś okupacya Bośnii była rządowi nieprzewidziana. źle to o nim świadczy: a jeśli była przewidziana i nadto pochłonęła nie 60. lecz 100 milionów, świadczy to o braku wpływu na ministerstwo spraw zagranicznych, o zbytniej uległości dlań w sprawie aktu. który można nazwać zamachem stanu. Prawda, że rząd wówczas był tylko prowizoryczny, ale trudno przypuścić. iżby w przyszłości postępował inaczej jak dotychczas. Zdaje się, że tylko chęcią utrzymania się w urzędzie powodował się gabinet, gdy chodziło o złożenie nowego rządu; a więc nie zasady parlamentarne, lecz względy osobiste stały się decydującemi. A jakże wygląda program ministra skarbu dla przyszłości? Płacić i tylko płacić! Ci zaś, którzyby chcieli wyborcom swoim program taki jakkolwiek osłodzić, powinni im wytłómaczyć. na co płacić mają. A mojem zdaniem płacimy tylko na to, aby utrzymać nienaturalny stosunek prawnopolityczny między dwiema częściami monarchii; aby utrzymać niesprawiedliwy i niewłaściwy sposób wyborów do delegacyj, gdzie większość ludności poddana jest woli mniejszości, gdzie rząd wspólny przeprowadza zamiary, o których ludność ani słuchać nie chce, a które służą tylko na zadośćuczynienie dumie i mrzonkom o mocarstwie tych, którzy nie potrzebują troszczyć się o chleb powszedni. Co do mnie, powiem moim wyborcom, że nie przyzwolę ani grosza podatków żadnemu rządowi, dopóki nie postara się o inny między Węgrami a Austryą stosunek co do kwot na sprawy wspólne, dopóki cła finansowe nie będą płynęły wprost do skarbów austryackiego i węgierskiego. dopóki nie zaprowadzi się oszczędności. dopóki istnieć będą delegacye do spraw wspólnych, pozbawiające Izbę wpływu i kontroli co do polityki zagranicznej. Powiem wyborcom, że nie mogą powierzać podatków rządowi, który wychodzi z zasady, że podatki powinny stosować się do wydatków na armię, które tak u nas. jak w całej Europie zagrażają wielkiem niebezpieczeństwem socyalnem. Gdyby bowiem nie zużywano miliardów na oprocentowanie długów publicznych, kapitał sam musiałby szukać sobie odbiorców, kredyt byłby tańszy, pomnożyłaby się praca i siła konsumcyjna. Ze zmiana w tym niezdrowym stanie rzeczy u nas i w Europie prędzej czy później, bez wielkich wstrząśnień czy z niemi, nastąpi, uważam to za rzecz nieuniknioną.

Prezes: Zwracam mowcy uwagę, że wraca do dyskusyi ogólnej.

P. Walterskirchen: Mówię o mnożących się długach publicznych, a więc mówię do rzeczy. Obawiam się bardzo, aby wśród takich okoliczności nietylko u nas, lecz wszędzie w Europie nie osłabł patryotyzm. Od każdego rządu przyszłego żądać będę, aby nam określił swoje stanowisko w kwestyi *au delà de Mitrowica*, zanim przyzwolę budżet; żądać będę, aby powiedział nam, jakie wiąże cele z okupacyą wogóle. Mowca nakoniec raz jeszcze stwierdza, że ludność powinna wiedzieć, do czego posłowie zmierzają.

P. Hausner, motywując, dla czego zabiera głos, zaznacza że jakkolwiek chwilowo nie należy formalnie wprawdzie do stronnictwa zasiadającego na tych ławach (polskich), mniema jednak stać z niem na jednem stanowisku. O rzeczy samej powiada mowca. że nie może przyzwolić pokrycia niedoboru rządowi. z którego grona minister skarbu w oświadczeniach swych zawiódł nadzieję mowcy, rządowi, który niepomny słów: *Faites-moi de bonne politique et je vous ferai de bonnes finances*, nie daje rękojmi, iżby pod nim zaświtała jutrzenka na posępnym horyzoncie finansów. Trojaki jest zarzut, który mowca czyni rządowi: po pierwsze brak właściwego pojmowania stosunku między poborami pośredniemi a bezpośredniemi; po drugie zachowywanie nagannych zródeł dochodów, jak loterya, po trzecie brak ścisłego dzielenia wydatków na kategorye takich, które są produkcyjne, takich. które nie są produkcyjne ale niezbędne i takich, które są nieprodukcyjne i niepotrzebne. Pod innym względem inne państwa powinny służyć nam za wzór; tak n. p. Francya mimo niesłychanej klęski rychło się podźwignęła za pomocą większych poborów pośrednich; Włochy mimo ogromnych wydatków spowodowanych swoją nową organizacyą, za lat kilka nie będą miały w budżecie niedoboru.

Prezes: Zwracam mowcy uwagę, że wywody te należały do ogólnej dyskusyi budżetowej, ktora już zamknięta.

P. Hausner: Taki krok, jak odmówienie budżetu, wymaga przecież dokładnego umotywowania.

Prezes: Spełniłem obowiązek, resztę pozostawiam parlamentarnemu traktowi mowcy.

P. Hausner krótko tedy ułatwia się z przykładami, pozbywania się niedoborów w innych państwach, a mówiąc o finansowym stanie Austryi, wytyka sprzeczności w mowach ministra skarbu, mianych po różne czasy, tak że proces *Pretis contra Pretis* łatwo dałby się przeprowadzić. Słowa ulotne: *es wird schon besser werden* drukowano nawet na cygarniczkach, a mimo to kryzys dosięgnęła nawet rolnictwa; trudno zaś przewidzieć koniec tego przesilenia. Mowca przechodzi do drugiego zarzutu swego, t. j. do loteryi, propagowania jej przez rząd wbrew przeciwnemu oświadczeniu ministra skarbu. Jedną tylko dobrą, acz problematycznie dobrą stronę ma loterya, t. j. że nawet zagranica, gdzie to surowo jest wzbronione, bierze w niej udział, a więc skarb austryacki ma dochód z karygodnych czynów osób zagranicznych. Loteryę możnaby zastąpić bardzo łatwo: 1) opodatkowaniem pojazdów i koni zbytkownych, 2) opodatkowaniem kasynów, 3) opodatkowaniem wspaniałych pogrzebów, 4) przejęciem podatku od psów na skarb państwa. 5) podatkiem od noszenia broni i od polowania, 6) podwyższeniem stempla od kart, 7) podwyższeniem cen niektórych tańszych gatunków cygar i tytoniu. Nie wiem. czy pan prezes zezwoli, abym bliżej to rozprowadził, jeśli nie odwołam się do Izby.

Prezes: Wywody te nie należą do rzeczy.

P. Hausner: Więc odwołuję się do Izby, czy pozwoli mi mówić.

Prezes: Regulamin zobowiązuje mię do trzymania mowców przy rzeczy, ale pozwala też Izbie rozstrzygnąć, czy mowca ma mówić dalej. Zezwalających proszę powstać.

Izba niemal jednomyślnie zezwala.

P. Hausner rozwodzi się tedy o wymienionych powyżej nowych podatkach bardzo szczegółowo. obliczając na podstawie dat statystycznych z tych krajów, w których podatki te istnieją, ileby z nich w Austryi mogło być dochodu; i tak z podatków od pojazdów, koni zbytkownych i służby męzkiej 1.300 000 zł.; z opodatkowania kasynów i bilardów 350.000 złr.; z opodatkowania wspaniałych pogrzebów 1,500.000 złr.; od psów 800.000 złr.; od noszenia broni i za polowania 1,000 000 złr.; z podwyższonego stempla od kart 328.000 złr.; z podwyższonych cen cygar i tytoniu 3,000.000 złr.; razem przeto około 8 milionów złr., co spadłoby głównie na klasy zamożne i zmazałoby z budżetu naszego haniebną plamę loteryi. Mowca przechodzi do trzeciego punktu swych zarzutów, t. j. do braku ścisłego podziału wydatków wedle kategoryi konieczności lub zbyteczności, i dochodzi do rezultatu, że rząd wręcz inaczej, niż powinien, oszczędza na kulturze krajowej, na opiece nad zdrowiem i życiem i t. p., gdy tymczasem koszta pobierania podatków są zbyt wysokie, czego znów dowodzi statystyka. Nie widząc tedy, iżby rząd kierował się głównemi zasadami przewodniemi. odmawia mu zaufania swego i budżetu.

Po tych przemówieniach uchwalono artykuł VIII ustawy finansowej, poczem zaraz cały budżet w trzeciem czytaniu.

Następują obrady nad rezolucyami komisyi budżetowej, w których rzędzie pierwsza o jak najrychlejszem zwinięciu dyecezyi tarnowskiej.

P. Zakliński przemawia za utworzeniem grecko-katol. biskupstwa w Stanisławowie ze względu na rozległość dyecezyi lwowskiej, uskarżając się w ogóle na macosze obchodzenie się z kościołem grecko-katolickim w porównaniu z łacińskim. Zwraca się przeciw słowom wyrzeczonym przez ministra spraw duchownych w komisyi budżetowej, że galicyjski fundusz religijny pochodzi wyłącznie z mienia kościoła łacińskiego; dowodzi owszem, że pochodzi w większej części z fundacyi grecko-katolickich i że oba obrządki równe mają doń prawo. Ks metropolita Lewicki dowiódł w r. 1825 na podstawie dat historycznych. sięgających czasów zaprowadzenia chrześciaństwa. że książę Włodzimierz, nazwany świętym, że książe Lew, nazwany założycielem Lwowa, że bogata szlachta ruska, nazwana bojarami, bardzo hojnie obdarzyli kościół grecko-katolicki; dopiero za rządów polskich nietylko, że nie dano nic kościołowi temu, lecz nawet pozbawiono go mienia na rzecz kościoła łacińskiego; Austrya zaś nie naprawiła tej krzywdy. Dalej użala się mowca, że były gabinet Auersperga systematycznie pracował nad zagładą Rusinów pod względem narodowości i obrządku. Poseł Greuter powiedział kiedyś: „Podział Polski postanowiony w Petersburgu. ale w Berlinie wyostrzono do tego noże“; ja analogicznie powiadam: „Zagładę narodu ruskiego postanowiono we Lwowie, ale z Wiednia dostarczają broni“ — dostarcza jej rząd wiernokonstytucyjny. Wy jednak, panowie, którzy wszystkim narodowościom i wyznaniom wymierzyliście sprawiedliwość, nie powinniście dopuścić politycznej i wyznaniowej zagłady naszej. Dziękujemy wam za opiekę dotychczas, a prosimy o nią nadal także i zalecamy wam jak najwcześniej utworzyć biskupstwo gr. kat. w Stanisławowie. (P. Szwedzicki bije oklaski).

P. Ruczka ułatwia się nasamprzód z pewnym krakowskim listem otwartym, zaczepiającym go o dawniejsze wystąpienie jego w sprawie zakończenia prowizoryum na krakowskiej stolicy biskupiej, stwierdzając, że owszem wystąpienie to zyskało uznanie Cesarza JMci i Stolicy Apostolskiej i wskutek niego sprawa tak została przyspieszona, że dziś już załatwiona. Wspomniawszy jeszcze o wielkich zasługach p. Weigla, przechodzi do samej rezolucyi o zwinięciu dyecezyi tarnowskiej, zwalczając ją z rozlicznych względów, a przy sposobności odpowiada p. Zaklińskiemu, że galicyjski fundusz religijny tak, jak jest. pochodzi wyłącznie z mienia kościoła łacińskiego; grecko-katolickiego funduszu religijnego jest razem 68 zł. na rok, do czego przybywa jeszcze kilkaset zł. z dochodów interkalaryjnych. Inaczej byłoby co do dóbr państwowych z czasów polskich, co do których mowca życzy preopinantowi szczęścia w wyprocesowaniu ich na rządzie austryackim.

W głosowaniu przyjęto rezolucyę 62 głosami przeciw 50 głosom.

Po obszernej dyskusyi uchwalono drugą rezolucyę, domagającą się połączenia akademii agronomicznej w Wiedniu z uniwersytetem lub akademią techniczną.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 minut 50. — Następne jutro.

„wesele normandzkie“, postępujące zaraz za tym wozem, więcej pociągało widzów, niż szerokie szarfy i czerwone wyłogi pp. komisarzy.

Było to bogate wesele, zapewne jakiejś zamożnej fermjerki. Siedziała ona w dużej kolasie, świeżutko pomarańczowo pomalowanej i strojnej festonami liści, kwiatów i wstążek. Państwo młodzi, drużbowie i druchny mieli tradycyjne normandzkie stroje; czepiec panny młodej stanowił jakoby obelisk z bogatych koronek. W ogóle był to obraz pełen świeżości i życia; spiewano wesołe piosnki a całe wesele kapeluszami i białemi chustkami oddawało ukłony widzom nieszczędzącym na całej drodze poklasków i wiwatów. Zamykał orszak historyczny Mangin, sprzedający ołówki w szyszaku i zbroi Achillesa.

Kawalkata składała się z 3000 przeszło koni, licznej muzyki pułków pieszych w stroju ochotników 1792 r., trębaczy konnych w mundurach muszkieterów i długich szeregów orfeonistów z Vincennes, St. Mandé i Montreuil. Wszystko to stanowiło orszak ciągnący się przeszło na werstę długości. a pochód trwał od południa do późnego wieczora. Po drodze zbierano składki dla ubogich trzech gmin, które miały udział w tej uroczystości.

Świetne i zasłużone powodzenie wenseńskiej kawalkaty wywołało chęć naśladowania w innych poblizkich Paryża gminach. Wersal zapowiedział coś w podobnym rodzaju na dzień 11 maja. Ale wtem dzienniki doniosły, że Wiedeń, z okoliczności srebrnego wesela Cesarstwa, urządza wspaniałą kawalkatę według planu ułożonego przez tak chlubnie znanego tu z ostatniej wystawy Mackarta i korespondenci ilustrowanych dzienników przysłali im trzydzieści sześć rysunków rozmaitych ustępów tego wspaniałego pochodu, w którym polowanie, żegluga, koleje żelazne, wszystkie sztuki i wszystkie nauki mają swoje alegorye — i Paryż pozazdrościł Wiedniowi!

Dzienniki na wszystkie sposoby podsycają tę myśl, wmawiając w Paryż, że jako „pierwsze miasto w świecie pod względem nauk i sztuk“ dawszy się wyprzedzić, powinien przynajmniej przewyższyć swoich poprzedników i że nietrudno mu to będzie, bo gdzież w całym świecie znaleźć można większy popęd i usposobienie do elegancyi i przepychu!

Odezwy te naturalnie nie grzeszą zbytnią skromnością. „Czyż nie mamy, mówi jeden z tych panów, w naszych klubach niezliczonej bogatej młodzieży zapalonej do konnej jazdy; czyż nasze teatry nie są zbiorem najpiękniejszych kobiet całego świata! Dość nam uderzyć nogą w asfaltowy pokład naszych bulwarów, aby natychmiast wytrysły z pod ziemi tysiące arcydzieł.“

A inny odzywa się w imię ubogich: Niech dobroczynność publiczna wymówi tylko „Otwórz się Sezamie“, niech otworzy sakiewki i wypróżni kieszenie; niebo jej to w dwójnasób odda, bo kto daje ubogim, pożycza niebu! Oto już błyszczy wiosenne słońce, już zielenieją młode gałązki, ta najpiękniejsza ozdoba do przystrajania ulic. Dalej więc, urządźmy kawalkatę dobroczynności, w którejby wszystkie gałęzie naszego przemysłu, wszystkie rzemiosła, wszystkie źródła handlu, wszystkie nauki i sztuki miały swoje wozy, godła i figurantów, a świat zobaczy, co my potrafimy zrobić!“

Bardzo być może, że wprowadzenie tej myśli w wykonanie nie tylko rzeczywiście stworzy coś pod względem przepychu i smaku godnego dawniejszej świetności Paryża ale że i ubodzy i handel paryski zbiorą obfite żniwo.

Dobroczynność nawet szczera i pohopna do czynu lubi znajdować pretekst do otwarcia swoich skarbów i nie gniewa się, kiedy przy spełnieniu dobrego uczynku znajdzie sposobność zabawy, a choćby i małej pohulanki.

Przed kilku dniami była uczta z muzyką i tańcami w głównych salonach w hotelu *Continental*, a celem jej było zebranie darów pieniężnych dla ofiar zalewu Szegedyna. Wszystko, co Paryż posiada najświetniejszego tak między miejscowymi mieszkańcami jak między cudzoziemskimi gośćmi. zebrało się na to dobroczynne *rendez-vous*. Złoto płynęło strumieniem; z sprzedaży biletów i kwesty zbieranej przez kilka dam urosło około 80.000 fr., które w całości przesłano właściwemu komitetowi, bo wszystkie koszta opłacone zostały przez osoby zajmujące się urządzeniem tej uczty, która odbyła się z największem zadowoleniem obecnych; dość wspomnieć, że tańczono do białego dnia.

Dwa krzesła wakują w akademii francuskiej i między kandydatami ubiegającymi się o nie wmieniają dwóch poetów pp Coppé i Monselet, którzy już podobno rozpoczęli wymagane wizyty u swoich przyszłych kolegów *in spe*.

Dziwnem mi się wydaje, żeby do krzesła w zgromadzeniu nieśmiertelnych, które rzeczywiście jest uroczystem uznaniem w obliczu świata wyjątkowych zasług w piśmiennictwie francuzkiem, interesowani potrzebowali, że tak powiem, narzucać się, jakby ten wysoki areopag, mający w takiej kwestyi wyrokować, nie był zobowiązany znać ludzi, którzy na podobne publiczne wyróżnienie zasługują i sam ich wskazywać i wybierać? Ale jeszcze dziwniejszem, że nie użyję dosadniejszego wyrazu, przedstawia mi się u święcony zwyczaj, że każdy występujący kandydat obowiązany jest osobiście składać wizytę każdemu z osobna z członków akademii i prosić go o przychylny głos dla siebie. Toż przecież żebranina surowo zakazaną jest przez prawo, a przytem ten rodzaj upokorzenia wymagany od przyszłych akademików, nie bardzo jest zaszczytnym pierwszym krokiem na drodze do nieśmiertelności.

Paryż 1 maja.

J. Bohdan

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Bomberger contra Bismarck.)

W drugim dniu rozpraw nad ekonomicznemi projektami ustawodawczemi ks. Bismarcka, przemawiał deputowany Bamberger. Oświadczył on, że jest stanowczym przeciwnikiem programu ks. Bismarcka. W tak krótkim czasie niepodobieństwem jest załatwić i zbadać należycie wszystkie przez ks. Bismarcka poruszone kwestye. Problemat, wobec którego stoi parlament, jest następujący: Kraj jest w wielkiej biedzie, dla tego potrzeba w drodze polityki cłowej i podatkowej jeszcze więcej zaczerpnąć z kieszeni kontrybuentów podatkowych (Oho! Bardzo trafnie). Oświadczenia kanclerza na poprzedniem posiedzeniu, są zdaniem mowcy jeszcze bardziej niedostateczne niż same motywa dodane do przedłożeń. W mowie swej nie przytoczył kanclerz zgoła nic nowego, wszystko wypowiedział już w znanym swym liście. Mowa jego zawiera tylko przedstawienie przyszłego szczęścia, jakie ma nastąpić wskutek jego polityki i rozbudza piękne nadzieje, które jak się to później pokaże, nie ziszczą się nigdy. Czy jest to na czasie w chwili obecnej wobec usiłowań i dążeń socyalnej demokracyi? (Bardzo trafnie). Sukcesy ks. Bismarcka leżą w zakresie zagranicznej polityki, a polityką cłową wstąpił kanclerz na drogę, która mija się z jego przeszłością (Bardzo trafnie). Następnie rozbiera mowca stanowiska stronnictw w Izbie i zwraca uwagę, że centrum jest armią doborową kanclerza (wielka wesołość). Całe zapatrywanie centrum odpowiada ekonomicznej polityce, która cofa się raczej wstecz niż idzie naprzód. Mowca nie sądzi, ażeby to stronnictwo zbliżyło się do kanclerza, przeciwnie, jest zdania, że kanclerz zbliżył się do stronnictwa centrum. Gdy ks. Bismarck wyliczał owe klasy ludności, z których ma być zdjęty ciężar podatków, nasuwało się mimowolnie pytanie, kto też właściwie będzie ponosił te ciężary? Nikt nie zaprzeczy, że w mowie ks. Bismarcka było dużo przymieszki zapatrywań Lassalla, jeżeli się bowiem zważy, że korzyści pośredniego systemu podatkowego spadną tylko na ludzi zamożnych, nasuwa się obawa, że gdy skutki tego systemu zaczną wychodzić na jaw, będzie kanclerz zmuszony szukać jakiegoś lekarstwa dla klas niższych i w dalszym ciągu swych poszukiwań będzie musiał przystąpić do podziału dóbr, na co oczywiście nikt się nie zgodzi w tej Izbie. Dalej mowca rozbiera plany finansowe kanclerza, które nazywa chimerą i niczem nieuzasadnionem przypuszczeniem. Rząd stara się wzbudzić podejrzenie, że powodem opozycyi przeciw przedłożeniom jest jakiś idealizm nieokreślony, podczas gdy sam rząd zastępuje tylko realne ekonomiczne interesa. To twierdzenie sprawia komiczne wrażenie, jeżeli zastanowimy się nad mową dep. Delbrücka — którego nie można przecież uważać za markiza Pozę — (wesołość) — i jeżeli rozbierzemy przytoczone przez niego fakta, które są tylko małą cząstką zarzutów, jakie można podnieść przeciw taryfie. Na każdy przypadek przyznać należy, że sam rząd nie był przejęty przekonaniem o wielkiem znaczeniu swych reform przewracających wszystko do góry nogami, jeżeli zważymy, z jakim pospiechem zabrał się do wypracowania projektów." Blisko trzygodzinną mowę zakończył mowca wyrażeniem nadzieji, że naród niemiecki przebędzie także najnowszą politykę cłową kanclerza „Przyszłość pouczy nas, kto w tej mierze miał słuszność, czy ks. Bismarck, czy też jego przeciwnicy." Następnie zabrał głos minister skarbu Hobrecht i nieznacznie wsunął do swej mowy oświadczenie, „że program pruskiego ustawodawstwa podatkowego rozwinięty przez kanclerza, nie znajduje poparcia ze strony całego ministerstwa."

(Mosk. Wiedom. o społeczeństwie rossyjskiem.)

Moskowskija Wiedomosti szukając za przyczynami dzisiejszego opłakanego stanu rzeczy w Rossyi, znajdują je w upadku moralnym społeczeństwa rossyjskiego. „Na jakąkolwiek gałąź społecznego życia rzucimy okiem, tak pisze ten dziennik, wszędzie spotykamy fałsz, sprzedajność, chciwość. Weźmy dziennikarstwo, czemże są zapełnione nasze dzienniki? Albo szyderstwami dochodzącemi nieraz do najgroźniejszych wymyślań, krytyką nie obejmującą żadnego uczciwego uwzględnienia błędów i pomyłek, które zdarzają się wszędzie i zawsze, napaściami na życie rodzinne i ognisko domowe, albo wyszydzaniem zwyczajów kościelnych. W miejsce satyry, która winna lud wykształcić i występek wyplenić, krążą u nas tylko zmysłowe obrazki i paszkwile, zwrócone to przeciw temu, to przeciw owemu. Zajrzyjmy do sądów. Zbrodniarz, który się do zbrodni przyznał, uwalniany jest przez sądy przysięgłych; cała gromada adwokatów podejmuje się obrony wszelkiej sprawy, jeżeli tylko za to z góry honoraryum otrzyma, nie dbając wcale o zasadę sprawy. Sąd też daje się porywać wpływowi swobody słowa krasomowców, i nie jest wstanie rozróżnić fałszywych świadków od uczciwych, i społecznego oszczercę uwalnia dla tego, że oskarżenie podpisane zostało innym atramentem niż prawo chce. Weźmy ziemstwa albo zarządy miejskie: cóż tam widzimy? Głównie żądzę dania posad krewniakom, urządzenia państwa w państwie, powiększenia o ile można jak najbardziej płacy wyższych urzędników, a zarazem obcięcia nagrody pracującym rzeczywiście. Podatki wzrastają, opodatkowani jęczą, a panowie urzędnicy biorą takie pensye, o jakich niejeden minister krajów zachodnich nawet zamarzyć nie śmie. Nakoniec przychodzi kamień węgielny wszystkiego — wychowanie ludowe. W jakimże ono stanie? Inteligencya dzieci swoje wychowywa w duchu Zachodu; dzieciak od najmłodszych lat pisuje wiersze francuskie, niemieckie, angielskie, ale zmówić „Ojcze nasz" nie umie. Klasy najniższe nie wiedzą, jak dzieci swoje prowadzić; a w szkołach wioskowych nauczycielami są materyaliści. A gdzież życie rodzinne? Młoda niewiasta uważa za obowiązek mieć serdecznego przyjaciela, męża nie potrzebuje, rodzina jest dla niej ciężarem. Dzieciom dość, by przeszły do wyższej klasy swej szkoły, by ojca uważać za przeżytego i natrząsać się z niego; dziewczyna 16to lub 17-letnia namiętnie szuka pracy i po uszy zagłębia się w historyi naturalnej. Wszystko to, o czem niegdyś nie można było wspominać przy panience, dziś ona sama wykłada jasno i rozbiera z biegłością, której nieraz człowiek fachowy mógłby jej zazdrościć. Obce są dla niej zadania wieku, wskazane przez Stwórcę. Chce ona tylko równe z mężczyzną prawa posiadać, nie umiejąc samej sobie zdać sprawy, na czem się głównie te prawa opierają" etc. *Mosk. Wied.* dowodzą dalej, że te wszystkie społeczne zboczenia tylko społeczność sama może usunąć, pracując nad sobą, że musi je usunąć, jeżeli nie chce popaść w stan, jeszcze bardziej od dzisiejszego opłakany.

(Wojna w południowej Afryce).

Rząd angielski ogłosił bardzo ciekawe sprawozdanie pułkownika Wood o walkach, które jego kolumna stoczyła. Depesza ta opiewa: „Mam zaszczyt donieść, że od godziny pół do drugiej do pół do czwartej po południu cztery pułki Zulusów bez przerwy szturmowały do naszego obozu; naczelne dowództwo nad Zulusami miał Moryane. Armia opuściła Ulundi 24 marca; cztery pułki zostały w Ekowe; cztery wymaszerowały z Ulundi. O świcie przysłał do nas kapitan Raaf, który odbywał rekonesans, jednego z ludzi Olhama z wiadomością, że kapitan się zbliża z zabranem bydłem. Człowiek ten schował swoją ozdobę z głowy i został poznany przez jednego z przyjaciół, który nie wiedział, że on przeszedł do nas. Maszerował on z armią Zulusów do Umredozi. Ze świtem dnia oddalił się pod pozorem napicia się wody a tymczasem pobiegł do oddziału Raafa i uwiadomił go o planie ataku. O godzinie 11 ujrzeliśmy gęste masy posuwające się wzdłuż pagórka Zylobane w pobliżu Umbely. Dwie kompanie, które zbierały drzewo, zostały natychmiast odwołane do obozu i pospędzano czemprędzej wszystko bydło. O w pół do drugiej rozpoczęła się akcya. Jedni strzelcy pod pułkownikiem Bullerem i majorem Russelem zatrudniali wielką liczbę Zulusów od północnej strony obozu. Nie mogąc ich powstrzymać, cofnęli się do obozu, Zulusowie szli za nimi w odległości trzystu *yardów*, dopóki pułk 13 nie przeszkodził ich dalszemu posuwaniu się. Frontu obozu, w którem się znajdowało bydło, broniła bardzo dzielnie jedna kompania 13 pułku, ponieważ jednak Zulusowie coraz odważniej posuwali się naprzód, więc poleciłem majorowi Hachettowi z 90 pułku lekkiej piechoty, aby z dwiema kompaniami posunął się naprzód po stoku pagórka. Celny ogień tych kompanij zmusił Zulusów do skierowania ataków na front i tył obozu. Nieprzyjaciel, który był w posiadaniu karabinów Henry-Martiniego i amunicyi, obsadził pagórek, na którym nie mogliśmy mu szkodzić i rozpoczął tak celny ogień, że musiałem zarządzić odwrót. Kompania dowodzona przez majora Hachetta, który wraz z kapitanem Woodgate bez osłony był wystawiony na najmocniejszy ogień, dawała wojsku piękny przykład, tak samo porucznik Strong, który ze szpadą w ręku stał na czele kompanii. Zulusowie cofnęli się nieco, ponieważ jednak kompanie były wystawione na gwałtowny ogień flankowy, więc odwołałem je. W odwrocie został niebezpiecznie a może nawet śmiertelnie raniony major Hachett. W każdym razie wątpić należy, czy będzie mógł znowu pełnić służbę a byłoby to bardzo dotkliwą stratą dla pułku. Obydwa działa mułowe obsługiwał bardzo dobrze porucznik Nicholson, aż w końcu śmiertelnie został raniony. Major Vaughan zastąpił go i świadczył dobre usługi. Inne działa pod rozkazami poruczników Biggo i Huby znajdowały się w obozie samym, dopóki Zulusowie nie zbliżyli się na 1.000 *yardów*, odtąd aż do końca bitwy byli w ogniu wszyscy oficerowie i żołnierze niemniej i major Tremlett i dali dowody wielkiej dzielności. Podczas kontrataku majora Hachetta otrzymał ciężką ranę porucznik Bright z 90 pułku lekkiej piechoty, doskonały rysownik i bardzo wiele obiecujący oficer; umarł w nocy. O w pół do szóstej, gdy atak zwolniał, rzuciłem jednę kompanię 13 pułku na prawą część tyłów obozu. Sam zaprowadziłem kapitanów Hayesa i Con z 90 pułku piechoty na prawy front obozu, gdzie pomiędzy ustępującymi Zulusami zrządzili wielkie spustoszenie. Komendant Ross zadał nieprzyjacielowi wielkie straty. Pułkownik na czele jazdy ścigał uciekających Zulusów na przestrzeni siedmiu mil i zabił wielką ich liczbę. Ustępujący nieprzyjaciel był tak znużony, że nie mógł myśleć o obronie".

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: wnioski w sprawie zapisu fundacyjnego ś. p. Romana Ducheńskiego; budżety funduszu szkolnego i funduszów pod zarządem gminy zostających, i wnioski w sprawie utworzenia we Lwowie 8 klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej.

† **Józef Eminowicz,** emerytowany radca dworu, wiceprezydent lwowskiego c. k. sądu krajowego i przewodniczący sądu krymnalnego, zmarł wczoraj z rana po krótkiej a ciężkiej chorobie. S. p. Józef urodził się w r. 1807. Do służby sądowej wstąpił w roku 1832. Po kolei zajmował rozmaite posady we Lwowie, w Wiśniczu, Stanisławowie i Samborze. Przy reorganizacyi sądownictwa w roku 1855 przybył do Lwowa w randze radcy sądu krajowego, poczem został mianowany radcą sądu krajowego wyższego a następnie wiceprezydentem sądu krajowego a zarazem przewodniczącym sądu kryminalnego. W tym charakterze, otrzymawszy następnie tytuł i charakter radcy dworu, pozostawał aż do roku 1874, w którym to czasie, po 42 letniej pracy przeniósł się w stan stałego spoczynku. Zmarły zaszczycony był krzyżem kawalerskim orderu Leopolda. S. p. Eminowicz przeprowadził w lwowskim sądzie kryminalnym pierwszą rozprawę główną wobec sędziów przysięgłych, w myśl nowej procedury karnej. Przed 10 dniami przebywał jeszcze w towarzystwie przyjaciół i znajomych, zawsze pełen życia i energii. Na początku zeszłego tygodnia zachorował ciężko. W skutek błędu sercowego wywiązała się wodna puchlina a w ostatnich dniach zapalenie płuc, które spowodowało śmierć. Jako urzędnik zjednał sobie ś. p. Józef sławę energicznego i sumiennego sędziego, w prywatnem zaś życiu był powszechnie ceniony jako dobry i serdeczny towarzysz.

(*m*) **Fundacya ś.p. Ducheńskiego.** Dnia 2 b. m. zmarł we Lwowie Roman Ducheński, właściciel realności i łaźni parowej przy placu i ulicy Chorążczyzny. Uniwersalnym spadkobiercą swego znacznego majątku mianował zmarły miasto Lwów. Majątek wynosi 13 133 zł. w gotówce i 32.000 zł. w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego z kuponami płatnemi dnia 30 czerwca r. b. i obejmuje nadto: dwie realności, dwupiętrową kamienicę na Chorążczyźnie, w której mieści się łaźnia, i domek parterowy tuż obok. Wartość obu realności wynosi około 50—60 tysięcy zł. W ostatniej woli rozporządzeniu zawarte są następujące warunki: Za 20.000 zł ma gmina m. Lwowa wybudować w miejscu, w którem stoi obecnie domek parterowy, dwupiętrową kamienicę. Gdyby ta suma nie wystarczyła, mają być użyte na budowę dochody z łaźni parowej i z czynszów dwupiętrowej kamienicy. Obie kamienice stanowić będą majątek żelazny „fundacyi stypendyjnej imienia Romana Ducheńskiego" dla rzemieślników uczęszczających do szkoły przemysłowej we Lwowie. Stypendya mogą być nadawane sierotom, uczęszczającym do szkoły przemysłowej, urodzonym w Galicyi, wyznania rzymsko katolickiego, bez względu na narodowość, czy to polską czy ruską. Stypendyum w wysokości 150 zł rocznie pobierać będzie pilny uczeń aż do skończonego 20 roku życia, a gdyby następnie zamierzał wyjechać za granicę celem dalszego kształcenia się, otrzyma wyższe stypendyum w kwocie 200 zł. rocznie, na trzy lata. Rozdawnictwo stypendyów należeć będzie do prezydenta miasta Lwowa wspólnie z reprezentacyą miejską. Tak prezydent jak reprezentacya miejska muszą wyjść z wolnych wyborów, gdyby się jednak pod tym względem zmienił stan rzeczy, prawo rozdawnictwa stypendyów przejdzie na osobny komitet, złożony z dwunastu najstarszych wiekiem rzemieślników lwowskich. Ten komitet działać będzie w porozumieniu z magistratem. Fundacya wejdzie w życie natychmiast po wybudowaniu drugiego domu, z którego dochody równie jak dochody z istniejącej już kamienicy i łaźni mają być użyte na stypendya. Co do łaźni parowej pozostawił ś. p. fundator zupełną wolność reprezentacyi miejskiej, czy ten zakład ma nadal istnieć, czy też ma być zwinięty. W obec tego postanowienia testamentu nasuwa się nam mimowolnie następująca uwaga: Z realnością ś. p. Ducheńskiego, która ma obszerne podwórze, graniczy mała realność. Gdyby ją miasto zakupiło, możnaby tam wybudować i urządzić zakład kąpielowy, który zdaniem naszem, z uwagi na zupełny prawie brak łazienek i zakładów kąpielowych w mieście a przy wielkiej obfitości wody w tem miejscu, przynosiłby niezawodnie znaczne dochody na zasilenie fundacyi stypendyjnej. Zwinięcie łaźni umieszczonej w dwupiętrowym budynku byłoby bardzo wskazane, chociażby tylko dlatego, że taki zakład psuje mury, które przesiąkają prędko wilgocią. Zresztą, jak wiadomo, między kamienicą dwupiętrową a domkiem parterowym, stoi frontem do ulicy budynek parterowy, bez okien, w którym mieści się kocioł parowy i właściwa łaźnia. Budynek ten, gdyby został nadal, psułby symetryę, bo wchodziłby klinem między dwie dwupiętrowe kamienice. Względy estetyczne przemawiają tedy również za zburzeniem tego zakładu od frontu, który może właściwiej być zużytkowany. Z dalszych warunków testamentu podnosimy jeszcze, że obie realności stanowiące majątek żelazny fundacyi nie mogą nigdy być sprzedane. Legata ś. p. fundatora dla osób prywatnych wynoszą razem 7.480 zł. Na jutrzejszem posiedzeniu Rady miejskiej przyjdzie ta sprawa pod obrady.

— **Koncert** p. Barcewicza, zapowiedziany na wczoraj, odbędzie się dopiero we czwartek w sali towarzystwa muzycznego w Domu Narodnym.

* **Aresztowanie.** Wczoraj uwięziła c. k. policya za udział w burdzie ulicznej sobotniej i wybijanie szyb w oknach Karola W., czeladnika kominiarskiego.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Brzozowie z grupy gmin miejskich rozpisano na dzień 13 maja bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

† **Horacy Delaroche,** syn sławnego malarza Pawła Delaroche a po matce wnuk sławnego Horacego Verneta, jeden z najserdeczniejszych przyjaciół Polaków pomiędzy Francuzami, umarł w nocy na 3 maja w Wersalu przeżywszy lat 42. Zmarły wyrostkiem jeszcze utraciwszy matkę i złożony ciężką chorobą, doznał prawdziwie macierzyńskiej opieki ze strony księżnej Marceliny Czartoryskiej i ztąd przyjaźń, ztąd pierwsze jego pytanie, kto to są Polacy, ztąd dalej rozmiłowanie się w sprawie, jakiemu równego nie wielu okazało cudzoziemców. Dla tej sprawy żył prawie wyłącznie poświęcając jej więcej niż własnej ojczyznie w przekonaniu, że tej ostatniej służy najlepiej kiedy dla tamtej pracuje. W r. 1864 ożenił się z Polką, córką sekretarza rządu r. r. 1831 p. Andrzeja Plichty. Wypadki, które w ostatnich latach wstrząsnęły jego ojczyznę, bodaj czy nie były powodem choroby, której szlachetny mąż uległ tak przedwcześnie. Posiadając studya medyczne podczas wojny w roku 1870 miał jeden ambulans pod swoją dyrekcyą i bez broni był na polu walki i w ogniu, zbierając rannych lub opatrując ich na miejscu. Po wojnie rząd powierzył mu część korespondencyi ministerstwa wojny, w sprawach tego rodzaju bowiem Delaroche nabył usilną pracą rozległe, specyalne wiadomości. Mógł też ważne oddać usługi w tym zakresie a nie porzucał urzędowych swych czynności nawet wtedy, gdy przykuty był do łóżka ciężką niemocą. Cześć pamięci tego szczerego przyjaciela, tego przybranego syna Polski!

— **O królowej angielskiej** opowiada korespondent *K. P.* następujący piękny rys z czasu jej pobytu w Baveno, we Włoszech: Królowa odwiedziła między innemi katolicki kościółek miejscowy. Proboszcz z wielką starannością oprowadzał królowę po kościele, pokazując jej nieliczne piękności, które się w nim znajdują, a pomiędzy niemi dwa obrazy podarowane przed 10 laty przez tego samego pana Henfrey, protestanta, w którego willi królowa Wiktorya teraz mieszkała. Obejrzawszy kościółek Jej król. Mość podziękowała grzecznie swemu cyceronowi i oddaliła się, uszedłszy jednak kawałek, zapytała kogoś z otoczenia, ktoby ten był, co ją po kościele oprowadzał. Gdy się dowiedziała, że to był sam proboszcz, zafrasowała się cokolwiek, uważała go bowiem za prostego zakrystyana co bardzo łatwo być mogło, gdyż zakrystyanie we Włoszech tak samo w sutannie pokazują się w kościele, jak księża. Sądząc, iż niedopełniła należycie względem niego obowiązku wdzięczności, powróciła królowa i wstąpiwszy na plebanię przepraszała proboszcza, iż nie zachowała wobec niego wszystkich tych oznak szacunku, na jakie godność jego zasługuje, tłumacząc się swoją niewiadomością. W końcu prosiła go, ażeby jej raczył oddać wizytę i odeszła zostawiając w niemałem zdziwieniu skromnego kapłana.

— **Tajemnicze odkrycie** z bardzo zabawnem rozwiązaniem zdarzyło się w tych dniach w Kijowie. Na ulicy Elizabetyń-

skiej, jak opowiada *Now. Tel.*, znaleziono „niewiadomo do kogo należącą“ nogę bez stopy. Przypuszczano, że należy ona do jakiegoś nieszczęśliwego, który padł ofiarą krwawego zajścia Wezwany do oględzin „uczony“ lekarz S. oświadczył nie namyślając się wiele, iż jest to noga człowieka. Już więc domysłom i przypuszczeniom nie było końca, i zapewne policya byłaby wytoczyła śledztwo, gdyby jej nie było przyszło na myśl, zasięgnąć jeszcze opinii innego lekarza. Teraz dopiero po starannych badaniach okazało się, że znaleziona noga należała tylko — do niedźwiedzia.

— **Osobliwszy wypadek** nagłej śmierci zdarzył się niedawno w Łodzi. Dziewczyna pewna z okolicy zgłosiła się do urzędu pocztowego mając zamiar udać się wozem pocztowym do krewnych. Zaledwie wszakże weszła do sieni, upadła nagle jak nieżywa Podniesiono ją i obecni zauważyli, że serce nieszczęśliwej nie bije wcale. Bezzwłoczna pomoc też okazała się bezskuteczną. Parę dni dziewczyna przeleżała w tym stanie, przyczem dokonywano na niej lekarskich spostrzeżeń. Wreszcie gdy oczekiwane objawy życia nienastępowały, przeniesiono ją do kaplicy cmentarnej i wystawiono na widok publiczny. Tysiące ludzi dążyło do kaplicy. by przyjrzeć się zbliska zmarłej, której zwłoki nie psuły się i zachowywały świeżość życia. Do dziesięciu dni trwały oględziny i obserwacye lekarskie, które jednak żadnego nie przyniosły rezultatu. Dziesiątego dnia nieboszczka z rozkazu władzy została pogrzebiona.

— **Bandytyzm** w Neapolitańskiem kwitnie dalej w najlepsze. Jak donoszą dzienniki włoskie d. 28 kwietnia dr. Michał Biermann z Hermanstadtu, mieszkający w hotelu *del Plebiscito* w Neapolu. podczas przechadzki w pobliżu groty w Puzzuoli napadnięty został przez trzech rabusiów, którzy go przewrócili na ziemię, znieważyli i obrabowali. Jeden z bandytów na pożegnanie pchnął biednego uczonego nożem w pierś i ciężko go zranił. Rabusiów już wyśledzono i uwięziono. Dr. Biermann, któremu udzielono szybkiej pomocy lekarskiej, miał zamiar udać się z Neapolu dla studyów archeologicznych do Pompeji.

— **Środek na dławiec.** Czasopismo *Chambers Journ.* podaje następującą, godną rozpowszechnienia wiadomość: „Nie możemy nie wskazać na stwierdzony doświadczeniem, osobliwszy fakt, iż siarka okazała się środkiem równie skutecznym przeciw wszelkim grzybkom, rozwijającym się na roślinach wyższego rzędu, jak grzybkom, tak fatalnie nieraz zagrażającym życiu człowieka. W Kanadzie, a podobno także na wyspie Ceylon, używano przeciw dyfteryi z jak najlepszym skutkiem nader prostego środka, który na małą skalę już nawet zastosowany i wypróbowany został we Francyi przez pewnego lekarza angielskiego. Otóż jeżeli choroba nie postąpiła jeszcze bardzo i chory ma dość sił po temu, należy dać mu do płukania gardła łyżkę miałko utłuczonej siarki rozpuszczonej w szklaneczce wody; w wypadkach zaś mocno już rozwiniętej choroby zaleca się inhalacya pary palącej się siarki, w którym to celu należy głowę chorego tak ułożyć, ażeby para ta sama mogła przez usta dostawać się do szyi. Pewien lekarz kanadyjski używał nawet w groźnych wypadkach z powodzeniem wdmuchiwania pyłku siarki do gardła. Siarka zabija grzybek, toczący otchłań gardlaną i sprowadzający w końcu śmierć przez uduszenie. Przełknięcie małej ilości siarki nie może być zresztą szkodliwem dla organów trawienia.

Notatki literacko-artystyczne.

⌗ **Teatra w Polsce.** Taki tytuł nosi dzieło p. Estreichera, którego trzeci tom niedawno opuścił prasę. Nie są to dzieje sceny polskiej we właściwem znaczeniu wyrazu, ale raczej encyklopedya, obejmująca w abecadłowym porządku a wedle bibliograficznej metody ułożony i nieraz krytycznie opracowany materyał dla przyszłego historyka — rzecz zebrana bardzo pilnie i pracowicie, niezbędna dla każdego, kto się będzie zajmował teatrem, tembardziej przeto żałować należy, że odbita tylko w stu egzemplarzach, nie dostała się do handlu księgarskiego i ztąd brak jej nawet w pierwszorzędnych bibliotekach. Daleko jej jeszcze do końca, bo ostatni tom o 740 stronach w dwunastce dochodzi dopiero do litery *L* a kończy się na Lwowie.

Nad teatrem lwowskim rozwiódł się autor obszernie, a ustęp, obejmujący spis źródeł do tej pracy, dowodzi, ile trudu wymagało zgromadzenie porozrzucanych wiadomości. Nie dziwimy się, jeśli niejeden materyał uszedł jeszcze baczności znakomitego bibliografa; i tak zbierając skrzętnie drobne nawet dziennikarskie artykuły, cytując *Tydzień* lwowski z roku ubiegłego, nie przytoczył obszernego feiletonu Klemensa Kanteckiego o pobycie Bogusławskiego we Lwowie, drukowanego przed kilku laty w *Gazecie Lwowskiej*, a opartego głównie na nieznanych listach tego koryfeusza polskiej sceny.

Przechodząc rok po roku historyę lwowskiego teatru, nie zadowala się autor podawaniem kronikarskich zapisków, ale stara się o nakreślenie artystycznej indywidualności lepszych aktorów, co wobec ogólnikowości krytyk dawniejszych arystarchów teatralnych staje się niekiedy wprost niemożebnem, jakkolwiek z owych recenzyi nierównie więcej jeszcze dowiedzieć się można, aniżeli z piśmiennych wspomnień i ustnych opowiadań osób współczesnych. „Kiedy ustąpili z horyzontu — mówi p. Estreicher o towarzyszach Kamińskiego — późniejsi pisarze przekazywali nam z tradycyi tylko świetność przeszłości teatru lwowskiego, ale w tak ogólnikowych wyrazach, w tak zarazem entuzyastycznych wykrzyknikach, że ani podobna było zrozumieć, na czem polegała ta wielkość. który istotnie artysta i w czem wiódł rej, a który szedł za nimi. Z ogólnikowych tradycyj dowiadywałem się tylko tyle, że każdy był doskonałym. Według jednego opowieści Starzewski. według innych Nowakowski, inny Benzę lub Smochowskiego głosili niezrównanym. Jeden tylko Kamiński pozostawał w cieniu, jako mierny aktorzyna, acz dobry instruktor, zupełnie tak jak gdyby n. p. w teatrze krakowskim Chełchowski względem Rychtera lub Chomińskiego. co jednak wcale nie było prawdziwem.“

Nierównie dokładniejsze wprawdzie wyobrażenie o rodzaju i wielkości daje krytyka współczesnych czasopism, nie sądzimy jednak, aby na niej zawsze polegać było można, ztąd to zbyt śmiałem wydaje nam się np. następne zdanie: „jeżeli o geniuszu aktorskim może być mowa, był zaiste geniuszem Benza“.. Na sprawozdania teatralne wpływały bardzo często uboczne widoki i względy; stawały się one nieraz echem osobistych sympatyi i antypatyi, bo między recenzentami nie brakło „duchów niespokojnych“ i namiętnych agitatorów „którzy z toporem i żagwią w ręku szli i idą zarówno w spokojne dziedziny sztuki, jak w dziedziny polityki na to tylko, aby palić i druzgotać“...

Machinacye te piętnuje autor ze szlachetną, męską indygnacyą, a z powodu wyjazdu Dawizona, którego paszkwilami i nieustannem prześladowaniem zmuszono do opuszczenia ojczyzny, wypowiada tę wielką prawdę: „Jeszcze dziś wywracanie ludzi zacnych. prawych, prawdomownych. górujących rozumem i pracą dla narodu — jest zadaniem pewnych ludzi (tu autor zbyt dosadnego używa terminu), mających posłuch u bezmyślnego lub łatwowiernego tłumu, dla tego, że przewrotni krzyczą głośno, że lżą i oczerniają, a zawsze w imię najświętszych obowiązków, o które dbają, ile to ich interesowi dogadza“.

Kampanię, prowadzona wytrwale przeciw p. Miłaszewskiemu, przedstawia Estreicher dość wiernie, grzeszy jednak nieco jednostronnością, bo zapomina, że obok ludzi, którzy walczyli wszelką bronią bez wyboru, aby tylko zająć miejsce prześladowanego i naśladować to, przeciw czemu najenergiczniej występowali, stali i tacy, którym chodziło jedynie o dobro rodzimej sztuki, a którzy w polemice nigdy nie przekraczali dozwolonych granic.

Obecne stosunki teatralne we Lwowie wywołują następne ironiczne słowa, któremi autor zamyka trzeci tom swej pracy: „Jest raz przecie we Lwowie dobry dramat, dobra opera, dobra publiczność. a jednocześnie spokojna opinia publiczna, spokojna krytyka i spokojna dyrekcya w jednej złączone osobie i wszystkie wzajem ze siebie zadowolone“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁑ **Wystawa rolnicza w Sanoku.** Dnia 4, 5 i 6 czerwca odbędzie się w Sanoku oddziałowa wystawa rolnicza a przeważnie premiowanie bydła.

Wystawa ta obejmować będzie: inwentarz żywy: konie robocze, powozowe i wierzchowe, bydło rogate, mleczne, opasowe i robocze ras krajowych i zagranicznych w okręgu oddziału sanockiego wychowane; owce, trzodę chlewną i drób. Prócz inwentarza żywego większych gospodarstw obejmować będzie wystawa także inwentarz żywy gospodarstw włościańskich. Jakkolwiek wystawa ta ma na celu przedewszystkiem premiowanie bydła, będzie jednakże obejmować narzędzia rolnicze, pługi, radła, brony, młynki, jak i inne narzędzia gospodarcze. Dalej obejmować będzie wystawa ziemiopłody, a mianowicie: pszenicę, żyto, jęczmień, owies, proso, hreczkę, okazy nasion i różnych roślin, rośliny strączkowe. jak groch, fasolę, bób i łubień, rośliny olejne: rzepak, len, konopie, mak, słonecznik; rośliny pastewne: koniczynę, trawy różne itp., rośliny okopowe: kartofle, buraki, marchew, rzepę, pasternak i rośliny przemysłowe, jak chmiel i malwy. W okręgu Sanockiego oddziału składającego się z powiatów politycznych Sanok, Krosno, Brzozów i Lisko, znajdują się wyroby przemysłu rolniczego i fabrycznego jak: nawozy z kości, dreny, piwo, olej skalny itd.; dalej wyroby rękodzielnictwa. jak snycerskie i inne wyroby z drzewa itd. Zaprasza się więc producentów i rękodzielników, ażeby także ze swemi wyrobami w wystawie udział wziąć chcieli. Premie tylko bydłu udzielone będą, a mianowicie ustanowił komitet dla bydła rogatego: 5 nagród po 3 dukaty, 10 nagrod po 1 dukacie w złocie i 20 nagrod po 3 talary srebrem — dla trzody chlewnej: 20 nagród po 2 talary srebrem; w końcu dla owiec 10 nagród po 2 talary srebrem. Oprócz tego rozdawane będą medale srebrne rządowe. Otwarcie nastąpi w dniu 4 czerwca w Sanoku na Wójtowstwie w majątku p. Kornelii Tchórznickiej o godzinie 10tej rano, zamknięcie zaś dnia 6 czerwca 1879 o godzinie 5tej po południu. Wystawcy mają swe zgłoszenia nadesłać najpóźniej do 25 maja r. b. pod adresem Komitetu wystawy na ręce sekretarza Rady gospodarczej w Sanoku. Komitet za pośrednictwem Rady gospodarczej sprowadzi narzędzia rolnicze, które na placu wystawy umieści i przed zamknięciem wystawy w drodze licytacyi sprzeda. Wystawcy wolno na miejscu wystawy zająć się sprzedażą swoich okazów, obowiązany jest jednak pozostawić przedmiot sprzedaży na wystawie aż do jej ukończenia. Wstęp na wystawę oznacza się na 30 ct. od osoby, dla włościan zniża się na 10 ct. Wystawcy nie płacą wstępu, winni jednak złożyć bardzo umiarkowaną należytość za przestrzeń placu dla swych przedmiotów zajętą według osobnej taryfy. Wszystkie zwierzęta przeznaczone na wystawę, zaopatrzone być muszą w świadectwa zdrowia, z potwierdzeniem, że w okolicy z której pochodzą, nie ma zarazy bydlęcej.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** był w ubiegłym tygodniu (od 19go do 26go kwietnia) znacznie więcej ożywiony jak w przeszłych tygodniach. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 7· zł. do 8·25 zł., żyta 4·50 zł. do 5·25 zł., jęczmienia 4·25 zł. do 5·50 zł., owsa 4 zł. do 4·80 zł. kukurudzy 4·25 zł. do 5·25 zł., grochu kuchennego 6 zł do 7 zł., grochu pastewnego 4·50 zł. do 4·75 zł., fasoli 8 zł. do 9 zł., bobiku 5 zł., wyki 3·75 zł. do 4 zł., koniczyny 18 zł., do 40 zł. anyżu płaskiego 30 zł. do 43 zł., kminku 30 zł. do 33 zł., rzepaku zimowego 11 zł. do 12·50 zł., rzepaku letniego 11 zł. do 11·75 zł., lnianki 7 zł. do 11 zł., nasienia lnianego 11 zł. do 11·50 zł. nasienia konopnego 8·50 zł. za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego 25·96 zł. do 26 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 9.518.500 kilogramów i 4.644 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 1.995.800, mąki i wyrobów mącznych około 422.800, nasion olejnych około 133.200. drzewa budulcowego i opałowego około 289.300, nafty i wosku ziemnego około 4.000, spirytusu około 1.700, jaj około 291.900 i węgli kamiennych około 507·800 kilograramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 660 sztuk wołów, 3.884 sztuk sztuk nierogacizny i 100 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 7,959.200 kilogramów i 3.967 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 4,591.500 kilogramów, 313 sztuk wołów, 3.126 sztuk nierogacizny i 478 sztuk różnego bydła; — zaś ku Wschodowi 3.367.700 kilogramów i 50 sztuk nierogacizny. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 1.053.700, mąki i wyrobów mącznych 144.000, spirytusu 55.100, produktów zwierzęcych 137.900, drzewa budulcowego, opałowego i desek 3,601.000, węgli kamiennych 130.400 i wapna 11.700 kilogramów. na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,380 572 kilogramów i 477 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 30.640, mąki i wyrobów mącznych 28.770, kartofli 1.280, drzewa budulcowego i opałowego 689.050, jaj 3.703, soli 55 478 i kamieni 36.400 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 46 sztuk wołów, 326 sztuk nierogacizny i 105 sztuk cieląt.

OSTATNIA POCZTA

Ewakuacya wschodniej Rumelii rozpoczęła się już. Dwa korpusy rossyjskie 4. i 9. otrzymały rozkaz wymarszu i jeszcze w tym tygodniu trzy pułki rossyjskie mają wsiąść na okręty w Burgas. Pomimo. że mocarstwa w zasadzie zgodziły się na przedłużenie okupacyi rossyjskiej do dnia 3. sierpnia, nie przyszło jeszcze do formalnego układu w tym względzie pomiędzy Rossyą, Anglią i Austryą. Układ taki przyjdzie do skutku dopiero po powrocie hr. Szuwałowa do Londynu. Wiedeński korespondent *Daily Telegraphu* podaje *resumé* przedstawień, jakie hrabiemu Szuwałowowi w odpowiedzi na jego propozycye miano poczynić w Wiedniu. Przedewszystkiem położono nacisk na konieczność wytłómaczenia ludności wschodnio rumelskiej, że mrzonki zjednoczenia Bułgaryi nie mogą być zrealizowane. Nominacya Aleko baszy generalnym gubernatorem Rumelii, wyniesienie księcia Battenberga na tron bułgarski i ogłoszenie ustaw organicznych — zredagowanych przez międzynarodową komisyę — wszystkie te fakta mogą wprawdzie przyczynić się do przekonania Bułgarów, że traktat berliński nie jest martwą literą, to jednak nie wystarcza jeszcze. Rossya sama powinna poczynić potrzebne kroki, aby Rumeliotom i Bułgarom odjąć wszelkie wątpliwości; powinna ona wpoić w nich przekonanie, że wszelkie usiłowania zjednoczenia tych dwóch krajów pozostaną bez skutku. Rossya powinna jednem słowem zamanifestować wobec Bułgarów, że wspólnie z innemi mocarstwami działać pragnie po myśli traktatu berlińskiego. Jeżeli Rossya przyjmie te warunki, zgodzi się Austrya na to, aby ostatni żołnierz rossyjski dnia 3 sierpnia opuścił ziemię bułgarską i wschodnio-rumelską.

Ks. Szuwałow wziął te kontrpropozycye *ad referendum*, a missya gen. Obruczewa do Wschodniej Rumelii zdaje się świadczyć, że zostały one przez Rossyę przyjęte. Hr. Obruczew wiezie z sobą proklamacyę cara do Rumeliotów. która temi dniami ma być ogłoszoną.

Aleko basza przybył do Konstantynopola i zaraz miał konferencyę z w. wezyrem Chajreddinem i ministrem spraw zagranicznych Karatheodorym baszą. Po audyencyi u sułtana uda się nowy gubernator w towarzystwie włoskiego członka komissyi wschodnio-rumelskiej na swe stanowisko do Filipopola. Statut dla Wschodniej Rumelii uzyskał już zatwierdzenie Porty i wkrótce ma być ogłoszony iradą sułtańską

Komissya dla uregulowania granicy bałkańskiej uchwaliła większością głosów, że granica między Rumelią a Bułgaryą ma mieć charakter „wyłącznie obronny.“

Telegram biura Reutera z Konstantynopola streszcza konwencyę nowobazarską w sposób następujący: Zawarta w ostatnim czasie pomiędzy Austryą i Turcyą konwencya składa się z dziesięciu artykułów. z których pięć odnosi się do Bośnii a pięć do Nowego Bazaru. Pierwsze z tych artykułów określają prawa Porty w sprawach religijnych, uznają zwierzchnictwo (?) sułtana i zastrzegają. aby broń i działa załóg tureckich w Bośnii zostały zwrócone rządowi tureckiemu. Zgodzono się dalej na to. że tureckie monety mają i nadal kursować. Inne stypulacye odnoszą się do stosunków ludności mahometańskiej w Bośnii i Hercegowinie. W pięciu artykułach odnoszących się do Nowego Bazaru powiedziano, że rząd austryacki winien Portę uwiadomić formalnie o wkroczeniu wojsk austryackich i że austryackie władze wojskowe winny się porozumieć z tureckimi komendantami co do rozlokowania wojsk. Austrya ma prawo obsadzenia dowolnych punktów w okręgu nowobazarskim. Turcy mają prawo obsadzić również te miejscowości. Tureckie władze cywilne i administracyjne będą i nadal fungować. Zastrzeżono jednak wyraźnie, aby do obsadzenia Nowego Bazaru nie użyto baszybożuków. Protokół konwencyi wylicza cztery punkta, które mają być najprzód przez Austryę obsadzone.

Osservatore Romano, organ Watykanu, doniósł niedawno, że rząd austryacko-węgierski czynił w Rzymie przedstawienia z powodu agitacyj Garibaldego i stronnictwa „czynu“. W nocie z tego powodu wysłanej miano nawet grozić użyciem środków militarnych, jeżeliby rząd włoski nie położył tamy tym agitacyom.

Rzymski korespondent *Polit. Corresp.* zapewnia, że w doniesieniu tem nie ma ani słowa prawdy. Rząd wiedeński nie był nawet w położeniu uczynienia rządowi rzymskiemu jakich uwag w tej sprawie, ponieważ włoski minister-prezydent Depretis z własnej inicyatywy udzielił tak baronowi Haymerle, jakoteż ambasadorowi włoskiemu w Wiedniu, hr. Robilant, zapewnienia, że nie masz najmniejszych oznak, aby Garybaldczycy gotowali się do jakiejś awanturniczej wyprawy, że jednak rząd na wszelki przypadek jest zdecydowany przeszkodzić energicznie każdemu usiłowaniu, któreby dobre stosunki między Włochami i Austryą zakłócić mogło Po tych dobrowolnych i lojalnych oświadczeniach włoskiego gabinetu odpadł dla Austryi wszelki powód do jakichkolwiek przedstawień; to też rząd austryacki ograniczył się tylko na wyrażeniu swego zupełnego zadowolenia z tego kroku gabinetu włoskiego.

Na 87 rad departamentowych we Francyi, 30 rad przyjęło projekta Ferrego o wychowaniu publicznem nieprzychylnie, 13 przychylnie, 8 przeszło nad niemi do porządku dziennego, 5 usunęło ten przedmiot od obrad, a 28, z których prawie wszystkie liczą większość republikańską, nie dotknęło wcale tego przedmiotu. W departamentach Sekwany, Rodanu i Korsyki nie zapadły jeszcze uchwały.

Biuro Reutera donosi z Simli 4go: Jakub chan udał się dnia 2 maja do Gundamuku i zostawił kontrolę swemu teściowi. Mahomed Ibrahim chan, najstarszy syn Szyr Alego umarł nagle.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 maja. *Pol. Corr.* donosi z Aten: Wobec inicyatywy Francyi w sprawie uregulowania granic greckich, Grecya żąda zawiązania rokowań w Konstantynopolu na podstawie protokołów kongresu berlińskiego i zastrzega się, że nie wejdzie w bezpośrednie rokowania, dopóki Porta nie uzna obowiązującej mocy tych protokołów.

W Izbie deputowanych Roser interpelował w sprawie zastosowania do Rumunii konwencyi o ochronie znaków handlowych. Następnie przyjęła Izba liczne przez komisyę wniesione rezolucye do budżetu i załatwiała petycye.

Zagrzeb, 6 maja. Na slawońskiem terytoryum pogranicznem woda zalała 40.000 morgów pola ornego. Ozimina w dolinie Sawy ma być zniszczona.

Berlin, 6 maja. Komisya parlamentu uchwaliła zezwolić na sądowo-karne postępowanie przeciw deputowanemu Hasselmanowi.

W parlamencie komisarz Rady związkowej Mayer oświadczył, że usunięcie niedoboru bez reformy podatkowej jest niemożliwe i zaprzeczył twierdzeniu, jakoby przemysłowi ex orłowemu zagrażała szkoda. Loewe przemawiał za uregulowanemi cłami ochronnemi. Maltzahn za cłami finansowemi i traktatami handlowemi. Varnbühler usprawiedliwiał taryfę, za którą ujął się także Bennigsen. Ostatni mowca żądał przyspieszenia decyzyi.

Paryż, 6 maja. Generał Türr w telegramie do Garibaldego przypomina mu, że całe jego życie poświęcone było jedności Włoch. Garibaldi powinien zapobiedz złamaniu paktu plebiscytowego, który łączy sabaudzką dynastyę z narodem włoskim i przypomina niecierpliwym i nierozsądnym hasło z r. 1860, że królestwo jednoczy Włochy.

Londyn, 6 maja. W Izbie gmin Bourke oświadczył, że projekt Waddingtona w sprawie greckiej został przyjęty. Co do szczegółów toczą się jeszcze rokowania i dlatego niemożliwem jest ogłoszenie korespondencyi.

Z Capstadtu donosi *Office Reuter* 22 kwietnia, że przygotowania do wkroczenia w kraj Zulusów już się rozpoczęły. Cztery pułki wkroczą tam zapewne w ciągu 14 dni.

(G) **Wiedeń**, 7 maja. (*Tel. pr.*) Izba deputowanych załatwiała wczoraj tylko rezolucye i petycye. Rezolucya hr. Mieroszewskiego, żądająca, aby rząd porozumiał się z galicyjskiem Namiestnictwem o program racyonalnej regulacyi rzek galicyjskich, została przez komisyę budżetową a później przez samą Izbę ujęta w ogólnikową formę. Rezolucya dep. Hausnera w sprawie utworzenia fakultetu medycznego we Lwowie przekazaną została komisyi edukacyjnej, która uchwaliła uważać ją za załatwioną wnioskiem dep. Pflügla. (Jak wiadomo przyjęto pierwszą część wniosku dep. Czerkawskiego w tej sprawie z modyfikacyami dep. Beera.) Petycya o reorganizacyę teologicznego fakultetu w Krakowie po gorącej przemowie dep. Weigla przekazana została rządowi do jak najgorliwszego uwzględnienia.

Wiedeń, 7 maja. (*Tel. pr.*) Z Berlina donoszą do *Nowej Presse*, że wielką sensacyę sprawia tam ogłoszona korespondencya ks. Bismarcka z znanym agitatorem agraryjnym Thüngen. W liście swym wzywa kanclerz Thüngena, aby agitował za wyższemi jeszcze cłami zbożowemi, niżli je proponuje projekt nowej taryfy.

Fremdenblatt donosi z Konstantynopola, że Porta, chcąc dać nowy dowód swojej pojednawczej gotowości, zezwoliła na teraz zrzec się obsadzenia Ichtimanu i Burgas.

Tagblatt donosi z Berlina, że cesarz niemiecki darować ma carowi szablę honorową z napisem: „Oswobodzicielowi Bułgarów“.

Praga, 7 maja. (*Tel. pr.*) *Politik* donosi, że w towarzystwie Najj. Pana, oczekiwanego w Pradze, przybędzie także minister spraw wewnętrznych, hr. Taaffe.

W Chebie (Eger) w Czechach odbyć się ma wielki zjazd czesko-niemieckich posłów sejmowych i deputowanych do Rady Państwa. Dr. Herbst przybędzie także i zagai zgromadzenie mową programową.

Peszt, 7 maja. (*Tel. pr.*) Umarł tu wczoraj deputowany Hollan, członek stronnictwa liberalnego, w skutek ran odniesionych w pojedynku z swym szwagrem Hedry. Hollan był niegdyś oficerem w legionach Garibaldego.

Londyn, 7 maja. (*Tel. pryw.*) *Daily Telegraph* oświadcza, że sposób, w jaki markiz Salisbury tłómaczy kwestyę terminu ewakuacyi Wschodniej Bułgaryi, jest fałszywy. *Daily News* wyszydza z tego samego powodu markiza Salisbury, podnosząc że do obecnej interpretacyi jego nie ma najmniejszej podstawy ani w protokołach kongresowych ani w dyskusyi nad okupacyą mięszaną.

Madryt, 6 maja. Najdostojniejszy Cesarzewicz Austryacki opuścił wczoraj Walencyę i stanie jutro w Madrycie. Na dworcu powitają Go król i minister spraw zagranicznych, a w pałacu wszyscy ministrowie i dwór w sposób najuroczystszy.

Kolonia, 7 maja. *Köln. Ztg.* ogłasza adres bułgarski do ks. Battenberga i odpowiedź księcia, który dziękuje za wybór i wyraża swoje sympatye dla Bułgarów. Książę przyjmie deputacyę dopiero po powrocie z Liwadyi, dokąd wyjeżdża na życzenie Cara 8 b. m.

Paryż, 7 maja. *Journal des Débats* mniema, że polityka cłowa ks. Bismarcka powiększy ogólne przesilenie i doprowadzi do niepewności międzynarodowych stosunków handlowych oraz do środków represyjnych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3go maja 1879, godzina 2 min 27. Losy kredytowe 173·25 Węg. akcye kredyt. 241·75. Akcye anglo-austr. 115·—, Akcye banku Union 77·70, Akcye kolei Karola Ludwika 236·50, Akcye kolei północnej 223·—, Akcye kolei południowej 79·50, Akcye kolei Alföld 128·50, Akcye kolei Elżbiety 180·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 131·50. Akcye kolei węg. północno-wschodniej —·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 72.75, Galic. oblig. indemn. 89·50, Losy z r. 1864 162·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—. Akcye banku obrotowego — — Losy tureckie 20·50. Akcye kolei węg.-galic. — —. Akcye kolei państwowej 267 —, Akcye banku związkowego 118·50, Rubel papierowy 1·12·½. Wiedeńskie losy 115·80. Węgierskie losy 103·75, Mark. niemiecki 57·55. Węgierska renta 93·62. Usposob. bardzo silne.

Wiedeń, dnia 6 maja, godzina 5 minut. 50. Akcye kredytowe 261·40, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 236·25, południowa —·—, Renta pap. 66·50, Rubel papierowy — —, Gal. listy zastawne 93·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 94·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·35 —. Usposob. osłabione.

Wiedeń, dnia 7 maja, godz. 10 minut 46. Akcye kredytowe 261·20, Anglo-austr. 115·—, Akcye banku Union 77·40, Kolej Kar. Ludw. 235·75, Południowa 79·25, Napoleonsdor 9·35, Rubel papierowy 1·12¾, Renta pap. — —, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 7 maja 1879 o godz 7 rano.
Barometr 727.25mm. Psychrometr suchy + 7.0°C. Psychrometr wilgotny + 5.2°C. Prężność pary 5.5m. Wilgoć 74% Zachmurzenie 0 Wiatr Sl Ozon 8. Temperatura powietrza + 5.6oR. Barometr opada z chyżością 0.005217.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 7 maja 1879.

Hotel Europejski.

Pp. S. Miliński z Brzeżan A. Trojan z Londynu.

Hotel George'a

Pp. E Garapich z Zagórza. K. Zenowicz z Rossyi J. Klemensiewicz z Nowego Sącza. A. Hausner z Brodów.

Hotel Langa.

Pp. Matłachowski major z Brzeżan. J. Trzciński z Koniuch. Dr. Ehrenfeld ze Śniatyna. Kurzbauer z Tarnopola. J. Saphir z Hamburga. W. Heller z Pragi.

Hotel Lazarusa.

Pp. J. Druszkiewicz z Rohatyna. A. Gefell z Popłowej. J. Kozankiewicz z Bortnik. M. Thaler z Czerniowiec.

Hotel Warszawski.

Pp. S. Sinkowski z Kołomyi. F. Zienkiewicz z Bukaresztu. Dr K. Ciepielowski z Bohorodczan.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Fiałkowski z Lubaczowa. L. Pohorecki z Nahorca.

Hotel Krakowski.

Pp. W. Ostapilski z Chorostkowa W. Palmarin z Wierzbicy. Dr. E. Schulz z Kurowic.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. hr. Ledóchowski na Wołyń. S. hr. Potocki do Rymanowa. Dr. I. Blumenfeld do Tarnopola. Dr. M. Krasse do Czerniowiec. J. Kochanowski do Krakowa. J. Syrokowski do Bursztyna. K. Zaleski do Rossyi. J. Zieliński do Krakowa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 6 maja 1879.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	235	50	238	—
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	130	75	133	25
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	263	—	266	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	222	—	226	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic 5% w. a.	88	—	88	90
„ „ „ 4 pr. „	81	75	82	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	88	—	88	90
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	93	—	93	90
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	93	75	94	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz galic. 5 proc. m. k.	89	—	90	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a,	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r 1873 po 6 prc. w. a	92	25	93	75
5. Losy Miasta Krakowa	18	25	19	25
„ Stanisławowa	25	—	26	75
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	41	5	52
Dukat cesarski	5	47	5	57
Napoleondor	9	31	9	41
Półimperyał	9	52	9	62
Rubel rossyjski srebrny	1	53	1	63
„ „ papierowy	1	11	1	12½
100 marek niemieckich	57	20	58	
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 3 maja 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	65.85	66.—
luty-sierpień	65.80	65.95
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	66.25	66.40
kwiecień-październik	66.25	66.40
Losy z roku 1854 po 250 zł.	114.75	115.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	122.75	123.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	129.50	130.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	161.50	162.25
„ „ 1864 „ po 50 „	159.—	160 —
Renty Como po 42 lir. austr.	28.50	29.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	142.50	143.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.—	100.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	77.75	77.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	84.75	85.25
Galicyi	89.60	90.—
Niższej Austryi	104.75	—.—
Siedmiogrodu	79.50	80.25
Węgier	86.—	86.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120	111.80	112.20
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	255.—	255.25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł	775.—	785.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	570.—	572.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	180.25	180.75
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2230.—	2240.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k.	235.—	235.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	131.—	131.50
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	268.25	269.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.75	78.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	94.75	95.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	114.75	115.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	92.—	93.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	96.25	96.75
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	80.75	—.—
„ „ „ po 5 proct.	88.25	88.75
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	88.25	88.75
Gal. banku hipot. po 6 proct	93.60	94.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	94.—	95.—
Tow kr. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ w 30 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	98.75	99.25
„ po 5 proct	89.50	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w a.	76.30	76.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	71.—	71.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.—	104.50
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.—	103.50
„ „ „ II emisyi	100.75	—.—
„ „ „ III	100.25	100.75
„ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III emis. a 300 zł. 5 proc w srebrze z r. 1865	83.—	83.50
z r. 1867	85.50	86.—
z r. 1868	77.25	77.75
z r. 1872	73.—	73.50
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 proc. w sr	71.90	72.30
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	172.—	172.50
Clarego po 40 zł. m. k.	37.—	37.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a	104.75	105 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.—	16.—
Losy miasta Krakowa	19.—	19.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	38.50
Palffiego po 40 zł. m. k.	36 —	36.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.10	17.40
Salma po 40 zł. m. k.	47.25	48.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	25.25	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.50	120.—
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.25	33.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	34.25	34.75
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.90	117.20
Paryż za 100 fr.	46.40	46.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.54.—	5.56 —
„ pełnej wagi	5.54.	5.55.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.34.—	9.34.50
Rossyjski imperyał	9.60 —	9.61.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 6 maja 1879.

	zł.	c
Jednolity dług państwa w banknotach	66	75
„ „ „ w srebrze	67	25
Renta w złocie	78	35
Losy pożyczki z roku 1860	125	75
Akcye banku austro-węgierskiego	812	—
„ „ kredytowego	261	80
Londyn	116	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	34 —
Dukat cesarski men.	5	53
100 marek niemieckich	57	50

(3155 1—3) **Kundmachung.**

Z. 957. Bei dem k. k. Lottoamte in Lemberg ist eine unentgeltliche Amtspraktikanten Stelle zu besetzen.

Bewerber, welche das 17te Lebensjahr erreicht, haben ihre Gesuche unter Nachweisung über die mit gutem Erfolge absolvirten Studium eines Unter-Gymnasiums oder einer Unter-Realschule, dann über die Kenntniß der deutschen und polnischer Sprache längstens bis 31 Mai 1879 bei dem gefertigten Lotto-Amte zu überreichen.

K. k. Lotto-Amt.

Lemberg am 3 Mai 1879.

(3143 1—3) **Edykt.**

L. 148. C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia niniejszem, że na dniu 13 maja 1879 i na dniu 4 czerwca 1879 zawsze o godzinie 10 rano w tutejszosądowem zabudowaniu przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności pod l. 336 w Czortkowie położonej Ludwiki Pasowskiej i Maryi Pasowskiej zamężnej Osieckiej własnej ut. D. T. III pag. 37 u. s. b. haer. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w celu wydobycia sum.

a) 85 zł. 5 ct. a. w. z procentami po 6 prc. od dnia 22 paździeraika 1875.

b) 85 zł. 5 ct. a. w. z procentami po 6 prc. od dnia 22 kwietnia 1876.

c) kwoty 85 zł. 5 ct. a. w. z procentami od dnia 22 października 1876.

d) kwoty 725 zł. 82 ct. a. w. z 7 prc. odsetkami od dnia 22 kwietnia 1877 po odtrąceniu zapłaconej kwoty 50 złr. a. w. i kosztami sądowemi 21 zł. 89 ct. i 17 złr. 52 ct. a. w. z tem dołożeniem że na tych dwóch terminach realność ta tylko za, lub wej ceny kupna sprzedaną zostanie.

Wartość tej stanowi suma 3500 złr. a. w. przy zaciągnięciu pożyczki przyjęta.

Wadyum zaś wynosi 350 zł. a. w.

Gdyby realność na tych dwóch terminach sprzedaną nie została natenczas termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczonym będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż ekstrakt tabularny w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Czortkow 1 lutego 1879.

(3161 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7126. Podaje się do publicznej wiadomości, iż hurtowna sprzedaż tytoniu w Kalwaryi w Krakowskim powiecie skarbowym, z którą połączona jest drobna wyprzedaż stempli od 5 zł. na dół obsadzona będzie w drodze publicznej konkurencyi przez wniesienie pisemnych ofert.

Wartość wysprzedanych w roku 1878 materyałów wynosi w tytoniu 20654 zł. 18 ct.
w stemplach 2436 zł. 35 ct.

Cfferty pisemne przy których ma być załączone wadyum w kwocie 50 złr. podane być mają najpóźniej do 20 maja 1879 2giej godziny popołudniu do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie na ręce Naczelnika tejże.

Nadający najkorzystniejszą Offertę obowiązany będzie objąć hurtownie najdalej w przeciągu 4ch tygodni od otrzymania rezolucyi zawiadamiającej o przyjęciu a mianowicie na dniu 1 lipca 1879.

Bliższych warunków zasięgnąć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu jakoteż w wszystkich c. k. Nadzorów Straży skarbowej Krakowskiego powiatu skarbowego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kraków 29 kwietnia 1879.

(3154 1—3) **Edykt.**

L. 1907. Ces. król. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia że celem zaspokojenia dwóch rat po 28 złr. 35 ct. i reszty kapitału 397 złr. 77 ct. przez c. k. uprzyw. galic. akc. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Srulowi Rettig wywalczonego przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 11 czerwca 11 lipca i 28 sierpnia 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przedpołudniem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 124 w Szczercu w Starostwie Lwowskiem położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 1000 złr.

Zakład wynosi 100 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nieuzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 28 sierpnia 1879 o godzinie 3 popołudniu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 24 stycznia 1879 uzyskali ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego z Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 10 kwietnia 1879.

(3151 1—3) **Edykt.**

L. 1523. C. k. Sąd powiatowy Mielnica zawiadamia, że w sprawie Wasyla Seńkowskiego przeciw Filipowi Jarema pto 36 zł. na dniu 10 czerwca 8 lipca i 5 sierpnia 1879 realność dłużnika l. k. 127 w Germakówce ciała tabularnego nie stanowiąca przy trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej w kwocie 405 zł. sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyi leżą w registraturze.

Mielnica 3 marca 1879.

(3023 1—3) **Edykt.**

L. 543. W dniu 3 czerwca i 8 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się na rzecz banku hipotecznego lwowskiego 2386 złr. 60 ct. w. a. z p. n. egzekucyjna sprzedaż realności Mojżesza Granera pod l. 265 w Brzesku położonej, ciało tabularne stanowiącej. Cena szacunkowa 6000 złr. w. a.

Wadyum 600 złr.

Sprzedaż nie nastąpi niżej ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i wyciąg z oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko 28 lutego 1879.

(3085 1—3) **Edykt.**

L. 1387. Ze strony c. k. sądu obwodowego w Złoczowie rozpisuje się na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego we Wiedniu z dnia 24 stycznia 1879 l. 2826 celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Austryacko Węgierskiego Banku a to:

a) resztującej wierzytelności kapitalnej 35813 złr. 39 ct. z 6 proc. odsetkami od 18 listopada 1877, i 6 prc. odsetkami zwłoki od pojedynczych rat od dnia zapadłości bieżącemi, dalej

b) resztującej wierzytelności kapitalnej 19331 złr. 60 ct. z 6 prc. odsetkami od dnia 3 stycznia 1878 i 6 prc. odsetkami zwłoki od pojedynczych rat od dnia zapadłości bieżącemi nareszcie kosztów sporu 23 złr. 63 ct. i 98 złr. 32 ct. już przyznanych i nadal przyznać się mających — przymusową publiczną sprzedaż dóbr Szumlany wielkie w powiecie Podhajeckim położonych wedle Dom. 182 pag. 121 n. 23 haer. Ferdynanda i Heleny Ender własnych w terminach 10 czerwca i 15 lipca 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczek w sumie 116.000 złr. przyjęta.

W pierwszych dwóch terminach dobra niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze, i bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania mianowicie sumę 11.600 złr. bądź w gotowiźnie lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego, lub Aust. Banku narodowego, albo też w gal. Obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadyum w gotowiźnie złożone nabywcy w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Gdyby dobra te w powyższych dwóch terminach niezostały przynajmniej za cenę wywołania sprzedane, ustanawia się celem ułożenia warunków ułatwiających dzień sądowy na 16 lipca 1879 o godzinie 10 przed południem z dodatkiem że nie stawający na tym terminie wierzyciele hipoteczni uważani będą jako przystępujący do większości głosów stawających.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony spierające, tudzież wierzyciele hipotecznych do rąk własnych, tych zaś, którzyby po dniu 21 listopada 1878 do tabuli krajowej weszli, lub którymby niniejsza uchwała lub jaka dalsza w tej sprawie z jakiego bądź powodu albo wcześnie albo wcale nie mogła być doręczoną — do rąk ustanowionego kuratora adwokata Mijakowskiego z zastępstwem adwokata Billeta i przez edykta.

Złoczów dnia 29 marca 1879.

(3153 1—3) **Edykt.**

L. 1305. Ck. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 448 złr. 18 ct. a. w. z pn. jako reszty z pierwotnej pożyczki 500 złr. przez c. k. galic. akc. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Hrynkowi Kretkowskiemu spadkobiercom Oleny Kretkowskiej wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 11 czerwca, 11 lipca i 28 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. 15 w Lubianie w starostwie Lwowskiem położonej, ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 1130 złr.

Zakład wynosi 113 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 28 sierpnia 1879 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 12 stycznia 1879 uzyskali, ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego z Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 4 kwietnia 1879.

(3165 1—3) **Obwieszczenie.** L. 21404.

W celu zburzenia budynku parterowego istniejącego na placu koło ck. szkoły politechnickiej we Lwowie, tudzież sprzedania materyału uzyskanego z tego zburzenia, odbędzie się na dniu 12 maja 1879 o godzinie 12 w południe rozprawa ofertowa w biórze departamentu technicznego c. k. Namiestnictwa, gdzie warunki licytacyi i plan domu w mowie będącego w godzinach urzędowych przejrzane być mogą.

Mających chęć do tego przedsiębiorstwa wzywa się, by w terminie wyznaczonym wnieśli swoje oferty do c. k. Namiestnictwa, które oferty ułożone być mają według wzoru podanego w warunkach.

Oferty wniesione nieułożone podług podanego wzoru, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 3 maja 1879.

(2099 1—3) **Edykt.** L. 888.

Ck sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza, że na zaspokojenie 350 złr. a. w. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. 49 w Chołojowie położonej Jana i Naści Prokopczuków własnej na rzecz Abrahama Mozesa w terminach dnia 10 czerwca 10 lipca i 12 sierpnia 1879 zawsze o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 1940 złr. w. a.

Wadyum 194 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 25 marca 1879.

(3050 1—3) **Edykt.**

L. 3866. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje ponownie celem zaspokojenia wywalczonej przeciw Augustowi baron. Künsberg Langenstadt wierzytelności 15000 złr. mon. baw. z p. n. na rzecz Frydryka Feustel egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Ustrzyki górne i Wołosate w byłym obwodzie Sanockim położonych, dawniej Augusta br. Künsberg Langenstadt własnych, pod warunkami w tusądowych uchwałach z dnia 28 czerwca 1876 l. 6874, z dnia 17 lipca 1878 l. 9079 i z dnia 2 stycznia 1879 l. 15826 wyrażonemi, — i wyznacza w tym celu jeden termin sądowy na dzień 5 czerwca 1879 o godzinie 10 rano, na którym dobra powyższe także niżej ceny szacunkowej kwotę 66109 złr. 75 ct. w. a. wynoszącej, za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 5000 złr. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny rzeczonych dóbr przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się teraźniejszego właściciela powyższych dóbr p. Bartłomieja Schnellen do rąk kuratora adwokata Dr. Łuzeckiego, dalej wierzycieli hipotecznych: Józefa Karola Hait, i Franciszka bar. Künsberg przez kuratora adwokata Dr. Mochnackiego, zaś Feiwla Połturaka, J. G. Deutscha i Sp. Maryę Czajkowską, J. G. Postelberga, Scheindlę Hessles, tudzież wszystkich wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem doręczoną nie została, lub którzyby po dniu 21 lutego 1876 prawo zastawu na rzeczonych dobrach nabyli przez kuratora adw. Dra. Regera i przez edykta.

Przemyśl 16 kwietnia 1879.

(3140 1—3) **Edykt.**

L. 10865 Celem zaspokojenia sumy 128 złr. 41 $^1/_2$ ct. odbędzie się na rzecz Rozalii Hercowej w c. k. sądzie powiatowym w Bochni egzekucyjna sprzedaż połowy realności Józefa Goca pod l. 834 w Bochni na Rozberni położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w dniach 26 maja, 23 czerwca i 4 sierpnia 1879 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 129 złr. 64 ct. a zakład 13 złr.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Bochnia dnia 9 kwietnia 1879.

(3147 1—3) **Edykt.**

L. 7209. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Szmai Birnbacha w ilości 39 złr. w. a z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 13 maja, 13 czerwca i 15 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa publiczna licytacya gruntu pod nr. k. 51 w Wulce niedźwiedzkiej położonego ciała tabularnego nie stanowiącego do Karola Lorenca należącego, który to grunt na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, a na trzecim niżej ceny szacunkowej sprzedany będzie.

Wadyum wynoszące 16 złr. w. a., akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego

Leżajsk dnia 20 lipca 1878.

(3099 1—3) **Edykt.**

L. 201. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej sumy dłużnej w kwocie 1875 złr. 14 ct. w. a. z pn. przeprowadzi na rzecz galic. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na jednym tylko terminie licytacyjnym na dniu 5 czerwca 1879 o godzinie 10tej przed południem przymusową publiczną sprzedaż realności w Niepołomicach pod l. k. 31 i 22 położonych a wykazami hipot. l. 911, 31 i 22 objętych, dłużników Michała i Maryi Biernatów własność stanowiących:

Cena wywoławcza realności nr. 31 wynosi 2250 złr. wadyum zaś 225 złr.

Cena wywoławcza realności nr. 22 wynosi 1750 złr. a wadyum 175 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne l. 911, 31 i 22 tychże realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice dnia 4 lutego 1879.

(3135 1—3) **Edykt.**

L. 1237. Łańcucki sąd powiatowy ustanawia w sprawie Izraela Kestechera przeciw Stanisławowi i Ewie małż. Zielińskim o 150 złr. nieobecnemu i z miejsca pobytu niewiadomemu Stanisławowi Zielińskiemu kuratora w osobie p. Antoniego Hanusza z Łańcuta.

Do rozprawy drobiazgowej wyznacza sąd termin na 26 maja 1879 o godz. 10 **rano.**

Pozwany ma kuratorowi informacyi udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać.

Łańcut 28 kwietnia 1879.

(3141) **Ogłoszenie.** L. 3173.

C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie Iwanikówka dnia 17 maja 1879 rozpoczyna.

Każdy interesowany w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i przytoczyć wszystko, co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Bohorodczany dnia 13 kwietnia 1879.

(3118) **Ogłoszenie.**

L. 5776. W Imieniu Jego cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie orzekł na podstawie §. §. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej wskutek wniosku c. k. prokuratoryi państwa, że treść artykułu umieszczonego w numerze 97 czasopisma „Dziennik Polski" z dnia 27 kwietnia 1879, pod napisem: „Kronika lwowska" zawiera w sobie znamiona zbrodni z §. 63. u. k. że zatem zarządzona przez c. k. prokuratorę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Dziennik Polski" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 1 maja 1879.

(3159) **Obwieszczenie.**

L. 329 Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Winnickiego urzędująca zawiadamia że od dnia 9 maja aż do d. 17 maja 1879 w godzinach urzędowych złożone będą w biórze hipotecznym przy Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z prostowanymi spisami kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gmin katastralnych Żurawniki i Winniczki leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 18 maja 1879 o godzinie 9tej przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów dnia 5 maja 1879.

(2791 2—3) **Edykt.**

L. 2135. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do ogólnej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mechla Rosena w kwotach 100 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 6/16 części realności Nr. 136 w Złoczowie położonej, jak Dom. IX pag. 87 i 89 haer. 8 i 11 Matiem Kaczek własnych, w dwóch terminach a to dnia 24 czerwca i dnia 29 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym za cenę wartość szacunkową 412 zł. 50 ct. w. a. dosięgającą lub przewyższającą.

Wadyum na kwotę 40 zł. w. a. oznaczonem zostało, dalsze zaś warunki i akt detaksacyi w registraturze tutejszej przeglądnąć można.

Dla tych, którymby uchwała licytacyę tę dozwalająca, lub dalsze uchwały licytacyi lub ekstrakcyi dotyczące wcześnie lub wcale nie zostały doręczone, albo którzyby po wydaniu ekstraktu do tabuli weszli, ustanowiono na kuratora adwokata Dra. Wesołowskiego, ze zastępstwem przez adwokata Dra. Heynego.

Złoczów dnia 8 marca 1879.

(2831 2—3) **Edykt.**

L. 570. C. k. Sąd powiatowy w Łące ogłasza niniejszem że celem zaspokojenia wierzytelności Zuzanny Fiała w kwocie 50 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 178st./161no. i 161st./178no. w Bilinie wielkiej położonych Klemenia Bilińskiego Tarasowicza własnych na dniu 23 czerwca 1879 o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie się odbędzie.

Za cenę wywoławczą tych realności u stanowiona cena szacunkowa 160 zł. jako wadyum 16 złr. a. w.

Reszta warunków i akta znajdują się w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka 28 lutego 1879.

(3108 2—3) **Edykt.**

L. 1570. Dnia 9 maja 30 maja i 27 czerwca 1879 każdym razem o 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 417/499 w Podkamieniu położonej Beily Günsberg vel Ginsberg wedle wykazu hip. l. 146 własnej celem zaspokojenia sumy 113 zł. 40 ct. 113 zł. 40 ct. i 1591 zł. 8 ct. na rzecz c. k. uprz. Zakładu galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie.

Cenę wywołania stanowi 5789 zł. a. w. Wadyum wynosi 529 zł. a. w.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

O tej licytacyi zawiadamia się tych wierzycieli którzyby 7 listopada 1878 prawo hipoteki na sprzedać się mającej realności uzyskali lub którymby niniejsza uchwała wcale lub wcześnie doręczoną być nie mogła, niniejszym edyktem przez ustanowionego kuratora pana Daniela Halperna.

Zarazem gdyby ta realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 4 lipca 1879 o 10 godzinie rano, z tem oznajmieniem iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

C. k. sąd powiatowy

Załoźce 31 marca 1879.

(3098 2—3) **Edykt.**

L. 13329. W Jarosławskim sądzie powiatowym odbędzie się 20 czerwca 25 lipca 29 sierpnia 1879 o 10 godzinie rano przymusowa licytacya nietabularnej realności pod l. k. 338 w Jarosławiu, masy spadkowej Macieja Zielińskiego czyli Zieleniaka własnej na zaspokojenie wierzytelności Jana Ostafina 136 zł. 50 ct.

Cena szacunkowa i wywołania 400 zł. Wadyum 40 zł.

Sprzedaż przy trzecim terminie poniżej ceny.

Reszta warunków i akt o szacowaniu w sądzie do przejrzenia.

Jarosław 30 grudnia 1878.

(3094 2—3) **Edykt.**

L. 2780. C. k. Sąd powiatowy w Boryni uwiadamia, że na prośbę c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Andrzejowi Kucyk o zapłacenie sumy 150 zł. w. a odbędzie się licytacya realności pod l. k. 46/47 w Hnyle położonej w dniu 26 maja o godzinie 9 rano pod warunkami edyktem z dnia 7 października 1877 l. 4042 już ogłoszonemi z tą zmianą, iż na tym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Borynia 20 sierpnia 1878.

(3095 2—3) **Edykt.**

L. 2781. C. k. Sąd powiatowy w Boryni uwiadamia, że na prośbę c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw spadkobiercom śp. Mechla Neumana o zapłacenie sumy 150 zł. w. a. z p. n. odbędzie się licytacya realności w Tureczkach niżnych pod l. k. 59/47 położonej w dniu 26go maja 1879 o godzinie 9 rano pod warunkami edyktem z dnia 23 lutego 1878 l. 4705 ogłoszonemi z tą zmianą że na terminie tym ta realność nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Borynia 20 sierpnia 1878.

(3107 —3) **Edykt.**

L. 1668. C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce podaje do wiadomości że w terminach d. 5 czerwca 7 lipca i 6 sierpnia 1879 w sądzie tutejszym odbędzie się przymusowa licytacya realności l. 218 w Wieliczce małżonków Chrystanów własna.

Cena wywołania wynosi 7469 zł. 34 ct. Wadyum 750 zł.

Warunki licytacyjne są w tutejszosądowem archiwum do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka dnia 24 marca 1879.

(3097 2—3) **Edykt.**

L. 9856. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż uchwałą z 15 listopada 1876 l. 8583 dozwolono adnotacyę w stanie czynnym realności pod l. k. 104 w mieście Jarosławiu położonej a mianowicie przy pozycyi 17 dom. now. t. 1 pag. 170 tudzież w stanie biernym 7/8 części tejże realności wedle dom. now. t. 1 pag. 164. 166 us. 12, 13, 14 Serli Rozenbach, Meilechowi Rozenbach i Kresche Rozenbach własnych, iż Beile Zine Tannenbaum przeciw Rozie Rozenbach i innym pozew pod dniem 25 września 1876 l. 8581, o oddanie 1/8 części tej realności w fizyczne posiadanie z pn. wniosła i że ustanowiono dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Serli Rozenbach, Kresche Rozenbach i Leona Rozenbach kuratora w osobie Jarosławskiego adwokata doktora Gottlieba.

Wzywa się interesowanych kurandów, aby do ustanowionego kuratora się zgłosili i temuż informacyę udzielili, lub innego zastępcę tutejszemu sądowi wskazali.

Jarosław 7 października 1878.

(3096 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 783. W skutek przyzwalającej uchwały tarnopolskiego c. k. sądu obwodowego, z dnia 24 lutego 1879 l. 3040, uznaje się Michała Kaczora, włościana z Liczkowiec za marnotrawcę, nadając mu Hryńka Woźnego za kuratora.

C. k. sąd powiatowy

Husiatyn d. 20 marca 1879.

(3089 2—3) **Konkurs.**

L. 139/prez. Na posadę dyetaryusza przy sądzie obwodowym Tarnowskim z miesięczną płacą 30 do 35 złr.

Kompetenci posiadający piękne i poprawne pismo tudzież biegłość w manipulacyi wnieść mają podania w dniach 14 od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej".

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Tarnów dnia 2 maja 1879.

(3106 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6474. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 120 subrep. 118 w Wołczem położonej, dłużnika Hnata Wołczańskiego Kałyniaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 28 maja 1879, 30 czerwca 1879, 31 lipca 1879, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Turka dnia 22 stycznia 1879.

(3105 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6473. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie resztującej sumy 163 złr. 14 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 120 subrep. 118 w Wołczem położonej, dłużnika Hrynia Wołczańskiego Kałyniaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 28 maja 1879, 30 czerwca 1879, 31 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Turka dnia 22 stycznia 1879.

(3116 2—3) **Edykt.**

L. 5147. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do wiadomości, że dozwolił w celu zaspokojenia sumy wekslowej 112 złr. w. a. z pn. na rzecz Eliasza Schatzkiera przymusową sprzedaż realności pod l. kons. 9 a repart. 132 w Józefinie położonej przedmiotu ksiąg hipotecznych nie stanowiącej.

Licytacya publiczna tej realności odbędzie się w zabudowaniu sądowem dnia 26 maja 1879, dnia 26 czerwca 1879, i dnia 26 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10tej z rana, i to na pierwszym terminie będzie ta realność tylko wyżej ceny wywołania lub za takową a na trzecim także niżej tejże sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2200 złr. wadyum wynosi 220 złr. w. a. i ma być złożone w gotówce, lub w papierach bezpieczeństwo pupilarne posiadających.

Kuratorem dla nieznanych sądowi wierzycieli ustanowiono p. Stanisława Krausa.

Resztę warunków licytacyjnych i akta tej sprawy przeglądać można w kancelaryi tutejszego sądu.

Uhnów dnia 19 listopada 1878.

(3100 2—3) **Edykt.**

L. 6951. Sokalski c. k. sąd powiatowy uznaje Freidę Hafner ze Sokala, umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Seliga Hafnera ze Sokala.

Sokal 21 czerwca 1878.

(2987 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8034. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 23 w Czołhanach położonej, dłużnika Iwana Hasiaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego

dnia 17 lipca
dnia 19 sierpnia 1879
dnia 23 września

każdym razem o godzinie 9 drzed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 % ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów 20 września 1878.

(2914 2—3) **Edykt.**

L. 1549. Ck. sąd powiatowy w Rymanowie powołuje nieobecnego Piotra Nadziaka, aby w przeciągu jednego roku do spadku po zmarłym w Wróbliku szlacheckim na dniu 5 maja 1877 Teodorze Nadziaku się zgłosił — w przeciwnym albowiem razie postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niego kuratorem Mikołajem Nadziakiem przeprowadzone będzie.

Rymanów 24 marca 1879.

(3061 2—3) **Edykt.**

L. 7472. Ck. wyższy sąd krajowy podaje niniejszem w myśl §. 20 ustawy z du. 25 lipca 1871 l. 96 Dz. u. p. do publicznej wiadomości, że w celu utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności dotąd w żadnej księdze gruntowej niewpisanej przez ck. sąd powiatowy w Bóbrce przedłożony został projekt wpisu, wedle którego Mechla i Scheindal Chamajdesów za spólnych właścicieli realności pod lk. 640 now./8 star. T. II pag. 543 s. 1 haer. w Bóbrce wpisano.

Wpis powyższy od d. 1 czerwca 1879 uważanym będzie jako część integralna księgi gruntowej dla gminy Bóbrka i od tego dnia mogą na powyższą realność nowe prawa własności, zastawu lub też inne prawa hipoteczne tylko przez wpisanie do księgi gruntowej być nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub zniesione.

W celu sprawdzenia tego wpisu który w c. k. sądzie w Bóbrce przejrzanym być może, wzywa się wszystkich tych, którzy na podstawie nabytego przed uskutecznieniem wpisu jakiego bądź prawa zmiany co do własności lub posiadania względem powyższej realności domagać się pragną, niemniej tych, którzy przed uskutecznieniem wpisu na powyższej realności lub części tejże — prawa zastawu, służebności lub też inne do wpisania w księgi hipoteczne zdolne prawa nabyli, o ile prawa te, jako dotyczące dawnego posiadania do księgi gruntowej wpisane być winny a obecnie wpisanemi nie zostały, ażeby swe pretensye w c. k. sądzie powiatowym w Bóbrce do 1 września tem pewniej zgłosili, inaczej bowiem takowe w obec trzecich osób, którzy na podstawie nowego niezakwestyonowanego wpisu prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą, za zgasłe uważać się będzie.

Okoliczność, że zgłosić się mająca pretensya na poprzedniem sądowem rozporządzeniu polega, i z takowego jest widoczna tudzież że względem takowej wniesiona już została prośba osobna do sądu, nieuwalnia bynajmniej od obowiązku zgłoszenia onejże jako też przywrócenie zaniedbanego terminu edyktalnego do pierwotnego stanu, lub przedłużenie onegoż dla pojedyńczych osób nie jest dopuszczalnem.

Lwów dnia 22 kwietnia 1879.

(3113 2—3) L. 952.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 5 czerwca, 17 lipca i 31 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na dwóch pierwszych terminach powyżej ceny szacunkowej 160 złr. na trzecim zaś i poniżej tejże sprzedanym będzie kawałek gruntu w roli Pawlicowej w Makowie położony, Wiktoryi Bsagowej własnej, celem zaspokojenia pretensyi Wincentego Woźnego w kwocie 60 złr. w. a. z pn.

Warunki licytacyi, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.

Maków 26 marca 1879.

(3112 2—3) **Edykt.**

L. 6. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza że w dniach 6 czerwca, 4 lipca i 8 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Rybnie pod l. k. 12 położonej, ciała tabularnego nie tworzącej do Iwana Harasymiuka należącej, na zaspokojenie pretensyi Seliga Tillingera 49 złr. a. w. z pn. a to przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 70 złr. w. a. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 70 złr.

Wadyum 7 złr.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w registraturze.

Kuty 25 marca 1879.

(3052 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1827. C. k. Sąd powiatowy miejs. del. sprzedaje w sprawie egzekucyjnej Nachmana Fiedlera przeciw Michałowi Melniczuk pto 31 złr. a. w. z pn. realność dłużniczą, ciała tabularnego niestanowiącą pod l. k. 131 w Załuczu nad Prutem położoną przy trzech terminach licytacyjnych t. j. w dniach 9go maja 6 i 26 czerwca 1879 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza wynosi 105 zł. a. w. Zakład 10 zł. 50 ct. a. w.

Inne warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Dla nieznajomych wierzycieli adw. Dr. Freudenberga kuratorem ustanowiono.

Kołomyja 4 marca 1879.

(3060 3—3) **Edykt.**

L. 18021. C. k. Sąd powiatowy m. dl. S. I. we Lwowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Juliana Kurkowskiego, iż przeciw niemu wniósł c. k. uprz. gal. akc. bank hipoteczny we Lwowie pozew depr. 27 kwietnia 1879 l. 18021 o niepokojenie w w posiadaniu sprowadzania wody ruranii z realności l. 831¼ do realności 611¼ we Lwowie w skutek czego wyznacza się do rozprawy na dzień 7 maja 1879 o godzinie po południu i dla pozwanego ustanawia się kuratora w osobie adw. Dra Żukotyńskiego z substytucyą adw. Dra. Siterskiego.

Rzeczą zatem pozwanego jest ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnych do obrony informacyi udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać inaczej wypływające z zaniedbania tego skutki sam przypisać sobie będzie musiał.

Lwów dnia 28 kwietnia 1879.

(2779 3—3) **Edykt.**

L. 6184. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 1300 złr. w. a. w sprawie Dawida Manschla przeciw Konradowi i Katarzynie małż. Stefanowiczom, odbędzie się dnia 10 czerwca 1879, 10 lipca 1879, 11 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczna sprzedaż ¼, ⅙, ⅓ części realności pod l. 425¼ położonej, wedle dom. 49 p. 289 n. 19 haer. wspólna własność Konrada i Katarzyny małż. Stefanowiczów, z tem, że na dwóch pierwszych terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na 3cim terminie niżej tejże sprzedane zostaną.

Wadyum przez licytujących złożyć się mające wynosi 844 złr.

Cena wywołania 8446 złr. 95 ct. w. a.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny przeglądać można w registraturze sądu krajowego.

Lwów dnia 12 kwietnia 1879.

(2769 3—3) **Edykt.**

L. 520. C. k. sąd delegowany miejsko powiatowy w Rzeszowie rozpisuje na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia kwoty 800 złr. a względnie 584 złr. 27 ct. w. a. z pn. publiczną sprzedaż realności pod l. 34 i 136 w Łące położonych, Samuela Sporna a względnie tegoż spadkobierców własnych, ciała tabularnego niestanowiących, a to pod warunkami już poprzednio tutejszo-sądową rezolucyą z dnia 3 listopada 1874 l. 12901 określonemi, które interesowani każdego czasu w aktach tut. sąd. registratury przejrzeć mogą.

Sprzedaż ta przez przetarg odbędzie się w tutej. sądzie na 3 terminach t. j. 20 czerwca 1879, 25 lipca i 29 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 1700 złr., zaś zakład (wadyum) 170 złr.

Rzeszów dnia 20 marca 1879.

Obwieszczenie.

L. 3474/pr (3120)

Z powodu rozpisania uzupełniającego wyboru jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości okręgu wyborczego **Tarnowskiego,** ogłasza się niniejszem listę wyborców tego okręgu z nadmienieniem, iż reklamacye mogą być wnoszone do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie w ciągu dni czternastu (14) licząc od dnia niniejszego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Pełnoletni współwłaściciele dóbr tabularnych uprawniających do wyboru w wzmiankowanym okręgu wyborczym, mają w celu wydania kart legitymacyjnych, przedłożyć c. k. staroście w miejscu wyboru pełnomocnictwo wystawione przez nich dla tego, którego do wyboru upoważnili.

Uprawnieni do wyboru stale w kraju zamieszkali, otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu.

Tych zaś do wyboru uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się, aby zgłosili się o karty legitymacyjne do c. k. Starosty w Tarnowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 3 maja 1879.

Wykaz

posiadaczy dóbr tabularnych uprawnionych do wyboru posła do Sejmu krajowego w ciele wyborczem większych posiadłości okręgu wyborczego

Tarnowskiego.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości uprawniającej do wyboru
Acht Edward	Brzeziny górne część „Zasadnie i dolne“ zwane
Aschheim Kreindla	Ziempniów z przyl gł Ziempniowek i Miłonin
Artwiński Mieczysław	Kliszów, Gałuszowice i Goreczyńskie
Barszczewicz Emilia	Korzuchów
Brand Henryk Antoni (dw. im.)	Sadkowa góra, Lisówek
Berke Karol	Karwodrza
Biegeleisen Dawid	Nagnajów i Siedliszczany
Bielańska Helena	Kobyle
Bieleń Kazimierz, Grabowski Jakób, Ledwoń Walenty i Panek Szymon	Zdżary
Bienkowski Jan	Łęki i Pietrusza Wola
Bleszyński Klemens	Wadowice dolne
Brzeski Mieczysław Dr.	Łączki brzeskie i Przecław
Berscy Aleksander i Helena	Łączki kucharskie
Bobrownicki Mieczysław	Jaworze górne, dolne, Dobrków II część
Bobrowski Karol hr.	Pustków, Wola pustkowa, Męcowa
Bobrowski Władysław	Radomyśl z przyległ., Ruda górna, Ruda dolna, Dulcza i Partyn
Bobrowscy Włodzimierz i Felicya	Parkosz
Boguszowie Florentyna i małoletni Franciszek Ksawery dw. im. i Ludmila	Lubasz, Brzezówka
Bogusz Zofia	Smarzowa
Boguszowie Feliks, Zdzisław dw. im. i Aleksandra małoletni	Rzochów z przyległ., Rzemień, Białybór, Taszyma, Ociek
Broniewska Eleonora	Lubcza, Dzwonowa II część
Brzozowski Waleryan	Łęki górne i att.
Burzyńska Emeryka	Łęka
Buttermann Leib Abraham 2 im.	Szczepanowice część z Jodłówką
Bobrownicka Marya i Ludwika z Bobrownickich Kaczkowska	Dobrków z przyległ. Gałęczyna, Złotorya, Zagrody i część Jaworze dolne
Chrzanowska Anastazya	Gawrzyłowa część
Chrząstowski Roman i masa spadkowa Julii Chrząstowskiej	Burzyn
Czełuśnia Wojciech	Bączał średni czyli dolny
Ciesielska Jadwiga	Przyłęk część
Dębicki Ludwik Zygmunt hrab.	Meszna szlachecka
Dzianott Ludwik	Lubla
Diamant Hersz	Rożanka dolna
Dietl Leopold	Rzuchowa
Dobrzyńska Marya i Groniecki Leopold	Błażkowa część
Dobrzyńska Wiktorya	Łukowa
Doleński Feliks	Baranów, Dymitrów mały i wielki, Gołęgowola, Skopanie, Suchorzów, Durdy, Knapy, Smykle
Doliński Franciszek	Nockowa
Dzierzyński Henryk przez kuratora	Gębiczyn część I
Dwonkowski Edward	Gromnik
Eisenbach Leopoldyna	Pleśna i Rychwald część
Fiebichowie Władysław i Józefa z Straszewskich	Klecie z przyległ. Bukowa Kamiennica i Dąbie.
Fihauser Konstanty	Januszkowice.
Garbaczyński Piotr	Mokrzec, Połomyja
Gawroński Mieczysław	Słupiec.
Geschwindowie Jonasz i Marya	Głowaczowa część I.
Goldberg Oser	Kielanowice
Gorajski Aleksander	Szebnie.
Gorajski Kazimierz	Umieszcz, Gąsówka, Czeluśnica
Gorajski Stanisław	Siedliska górne i dolne
Gorajski Władysław	Łączki i część Łęk
Gorlicer Marek i Weinberger Golda	Jastrząbka stara
Gornick Schreibendorf Adolf	Zgłobice I i II Koszyce małe czyli Koszyczki z Ostrzechowską Wolą
Gostwicki Odrowąż Władysław, Krzyżanowska z Peterów Salomea, Myszkowski Józef	Niewodna część Jasowszczyzna, Knopszczyzna i Gostwiczyzna zwane
Groman Józef	Kozubów, Radgoszcz część
Grosshaus Chuna	Majętność „Część Czarnolas Bzowskich zwanych
Hacke Izrael	Gawrzyłowa II część
Heer Jgnacy i Chiel Teitelbaum	Broniszów
Homolacz Kazimierz	Ilkowice, Rudno i Sanoka
Hupka Włodzimierz	Mała
Hupka Kazimierz	Niwiska
Husarzewska Helena hrab.	Wola wadowicka część, Borki, Dombrowica, Łęka szczucińska, Maniów, Świdrówka, Szczucin, Zabrodź, Załuże, Zabrnie
Jakubowski Adam	Sieklówka górna
Jaworska Aniela	Żelazówka
Jordan Adam Franciszek dw. im.	Swiebodzin, Kłokowa
Jordan Adolf	Błonie, Łukanowice
Karmelici w Pilźnie	Lipiny c. att. Keziawela, Bedziny, Zajączkowice, Łęki górne
Kemper Rudolf Jan	Szczepanowice część
Kiernicka z br. Niemyskich Aniela	Frysztak część Rozalja czyli Łysa góra zwana Glinnik dolny
Klobasa Karol	Skołyszów, Lisów, Jabłonica, Lipnica, Sławęcin
Komarnicka Wiktorya	Strzegocice z Duliczówką, Bielowa i Pilzno
Konopka Jan Br.	Adamierz, Breń, Dąbrówki breńskie i gorzyckie, Gorzyce, Gruszów mały
Kornhäuserowie Mendel i Róża	Pilzniewek
Kotarska Helena	Kłyż z przyległościami
Kotarska Celestyna	Glinik polski
Kotarski Stanisław	Kopytowa, Brzyska, Ujazd, Kłodowa, Wola żelechowska, Żelechów i Zalipie
Kozakiewicz Tomasz	Lubzina, Brzozówka
Kozierowski Jan Ignacy	Wojaszówka
Kuczkowska Henryka hrab.	Czarna
Kurdwanowska Marya	Rzędzianowice, Szydłowice
Lange Helena	Ostrów
De Leveaux August	Osobnica
Leiner Szymon	Kiełków
Leuchter Hersz	Łowczów
Lewiecki Władysław	Przedborz
Lisowiecki Antoni	Niegłowice z Bajkami
Lubkowska Karolina	Słupiec
Łysek Aleksander	Pogórska Wola
Łobarzewska z Zajkowskich Antonina, Niedzielska z Zajkowskich Feliksa, Zajkowska z Zajkowskich Helena, Miazga Aleksander, Kłosińscy Wincenty, Sabina, Helena i Marya, Słotwińska z Kamińskich Helena i Górski Tadeusz.	Czermna
Macewicz Konstanty i małoletni współwłaściciele.	Glinik średni
Markiewicz Felicya	Bruik
Maschler Jozua	Sieradza z Finkiem
Michałowski Władysław	Borek wielki, mały, Cierpisz, Czarna, Domatków, Gnojnica, Iwieżyce, Kozodrza, Witkowice.
Michałowski Roman	Dobrzechów, Oparówka, Wysoka, Wojtowstwo, Połomyja czyli Michałówka
Mirscy Alojzy i Antonina	Budzyn i Wampierzów część
Monderer Leib	Zabłędza
Morawskiego Adama masa spadkowa	Latoszyn, Odrzechowa
Morska Stefania	Ryglice
Morska Zofia	Brzeziny
Moszczeńska Julia hrab.	Zbyłtowska góra
Męcińska Helena	Partyn cum att. Łęk górny, średni i dolny, Smyków, Laskówka, Chorążec.
Męciński Józef	Kobierzyn, Piaski i Breń
Mycielski Franciszek	Wiśniowa, Zurowa, Cieszyna, Kozłowek
Nalepowie Marya, Wojciech, Feliks i Tymoteusz	Siemiechów
Niesiołowski Władysław Dr.	Trzęsówka z przyległ. Jagodnia, Kossocice i Przyłęg część.
Nowiński Franciszek	Piotrkowice
Nowotny Józef Wiktor (2 im.) i Władysław tudzież Marya Sydonia z Nowotnych Seredyńska	Krajowice, Wróblowa, Bryły
Oberländer Jan	Sowina, Zimna-woda
Orange Mojżesz	Breń z przyległ. Miłonin i Kawęczyn
Ossolińskich imienia zakład narodowy	Zgórsko z przyległ. i t. p.
Ozajstowiczowie Wincenty i Amalia	Brzyśne
Partisch Józef	Luszowice dolne z przyległ. Starawieś i Smykow
Pawłowska Marya	Dąbrówka. Opane
Pellegrini Józef i Rozwadowski Bronisław	Łowczowek Rychwald i Pleśna
Petrowicz Wincenty, Julia z Petrowiczów Szablowa i Wincenta Petrowiczówna.	Przybówka
Pilński Konstanty	Tarnowiec, Przybówka, Potakówka, Sadkowa Wrocanka
Piotrowski Gustaw Dr.	Chojnik
Pietrzycki Ludwik Dr.	Dąbrówka wisłocka
Potocki Artur hrab.	Ropczyce z przyległ: Gryjow, Srednie i Pietrzyjowa, Chechły z przyległ. folwark Chechelski czyli Chuchał, Boreczek, Brzyzna dolna i górna, Wypychow, Poręby huckie, Poręby hucińskie, Góra ropczycka z przyległ. Zagorzyce, Ruda, Borek wielki, Zdziary, Hmisko i Wola domatkowska czyli Domatków.
Potulicka Marya hrab.	Bobrowniki wielkie i małe, Dobczyce i t. p.
Pruszyńska Felicya	Swięcany z przyległ.
Przyłęcki Apolinary	Wolica i Wałowice
Przyłęcki Stanisław	Sieklówka dolna
Rappaport Józef	Zołków z Lichtarzem
Rejowie-Werszowec Mikołaj, Stanisław i Ludwik hrab. małoletni	Przyborów czyli Przyborowice z przyległ. Golanki i Korolówka, Słupie z przyległ. Chotowa i Kotowa
Rej Mieczysław hrab.	Przecław, Błonie, Podole, Wyłow, Ruda ad Dobrynin

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości uprawniającej do wyboru
Rieger Paweł	Gorajowice, Brzyszczki Glinik niemiecki, Hankówka, Kuczarowy Ulaszowice
Rodecki Aleksander	Żurowa
Rogalińska Marya	Grądy
Rogaliński Mieczysław	Wulka grądzka.
Rogawski Karol	Olpiny
Romer Bronisław hrab.	Borowa z Kotarami, Lipiny, Luszowice, Smyków wielki
Romer Stanisław hrab.	Biezdziatka i Lubień
Romer Wanda Marya hr.	Ocieka
Romer Wilhelm hr.	Stępina z Chytrówką
Romer Zygmunt hr.	Tuszyma
Romerowie hr. Eustachy. Bronisław, Ewa i Tomasz małoletni.	Zwiernik górny i dolny Budyn i Łosiów
Rozwadowski Władysław	Tuchow z przyległ. Meszna, Siedliska, Lubaszowa, Wołowa i Zagrody
Rudawska z Domaszewskich Walerya	Konary
Rutowscy Klemens dr. i Karolina	Grodna dolna, Głobikówka
Rydlowie Roman i Sabina z Marynowskich	Wola żerakowska
Rylski Adolf	Olenowa
Sanguszki Władysława księcia masa spadkowa	Tarnów (hrabstwo)
Strzałkowski Ignacy	Okonin
Strasiewicz Jan i Chmielowski Teofil	Radgoszcz część
Starzeński Ludwik hr.	Cyranka i Mielec
Szurek Stanisław	Grudna, Kępsko
Schwanda Paulina	Lichwin górny
Stawiarski Seweryn	Wola dębowiecka, Załęże, Markuszówka
Sękowska Adela	Maniów, Wola szczucińska
Sękowski Aleksander	Wojsław, Rzyska
Schmindling Boruch	Nagoszyn
Siegel Naftali	Domaciny, Wojków, Zaduszniki, Jaślany
Speth Józef	Przeczyca, Kamienica dolna
Spethowie Emanuel i Rozalia	Dęboszyn z przyległ. Zagorze
Szczepański Mieczysław	Machowa i Borki
Szymańskie Konstancya, Balbina i Antonina	Wola wadowska, Kądzielna, Wierzchowiny, Bory i Smyków
Sroczyński Maryan	Bolesław, Pawłów
Stoiński Zdzisław	Bugaj, Czyżów, Otfinów, Pierzyce,
Stojowski Eugeniusz	Bugienica, Dąbrowa, Kozubów, Ruda, Żarnowiec
Stojowski Emil	Miechowiczki
Stojowski Jordan Mieczysław	Diament, Otwinów, Gruszów, Pieszyce, Janikowice, Sikorzyce.
Strzeczkowska Leopoldyna, Pierzchałowie Władysław, Franciszek dw. im. i Stanisława.	Gołogów i Huta gołogowska I. część
Szumańskiej Karoliny masa spadkowa	Kosaczyzna
Sulimirska z Rogojskich Bolesława	Żabno z przyległ. Koszary, Targowisko i Zakierbale, tudzież dóbr Odporyszów z przyległ. Niecieczа i Podlesie, części dóbr Odporyszów, Strzeżówka i Basioniówka zwanych
Seyboth Józef, Preissler Franciszek, Józef Prade, syn małoletni, Ambrozy Schöller młodszy, Wincenty Schulz, Klara Seyboth, Izak Fried, Beile Hirsch, Jankel Brand, Michał Gwoźd starszy, Michał i Jan Midura, Michał Gwoźd młodszy, Antoni Seyboth, Jan Midura, Franciszek Zappe, Michał Midura, Franciszek Wojcik, Wolf Izak	Wadowice górne z Zadworzem
Schmidt Henryk, Dorota, Konrad, Joanna Dannheimer, Marya Götz, Wilhelm Walz, Mikołaj Wendeker, Zygmunt Lachowski, Jan Schmidt ojciec, Jan Schmidt syn, Ludwik Walz, Henryk Konrad i Katarzyna Walz, Gabryel Puzdro, Teobald Preissler i małoletni Juliana Schmied, Filip Henryk dw. im. Walz. Jan Filip Henryk tr. im. Kurz, Jan i Karolina Konrad, Henryk Kurz, Jerzy, Filip i Jan Konradowie, Frydryk, Magdalena, Konrad, Katarzyna Götz, małoletni Filip, Jan, Krystyna i Ludwika Darmstätter, Krudyma Władysław i Henryka, Ludwik Kurz, Filip Kurz i Małgorzata Walz, Bohlowie Bogumił i Zofia, małoletni Jan, Henryk, Jakób, Barbara i Laura Baumowie	Goleszów
Tabaczyński Adam	Wróblowice
Tarnowska Karolina hr.	Chorzelów, Chrząstów, Toporów, Wola chorzelowska
Tarnowski Dom komisowy banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu pod firmą dr. Kaczkowskiego i Zaby	Pasieka otfinowska i 8 części Partyna ad Radomyśl
Treter Józefa	Zalipie
Trompeteur Roman	Brzeziny
Trybulcowie Marcin i Teofil	Partyn część Słomianka zwana, Zdarzec z folwarkiem Janowice
Tuchowskie probostwo	Dąbrówka, Garbek, Bryły
Tyszkiewicz Zdzisław	Bukowiec, Dubas, Kolbuszowa miasto, Kolbuszowa górna i dolna i t. p.
Wagschall Chiel, Löw Naftali, Wagschall Ruchla, Ehrlich Mayer, Meth Izak	Twierdza, Frysztak i Zgardówka, czyli Polanka
Wasilewski Teofil	Pstragowa, Tulkowice, Markuszowa
Weiss Józef	Grudna górna
Wejda Jan	Dąbrówka ad Breń
Wexberg Józef	Szarwark
Wendeker Antonina i Honig Naftali	Radgoszcz część
Wiktor Józefa	Borowa, Gizowa
Wilczyński Karol	Korzeniów
Wisłocka Laura	Siedlec
Wiśniowski Teofil	Wierciany
Włodek Szczęsny	Trzcinica z Jaremówką, Przysieki, Pustawola,
Wojciechowski Wiktor	Budzisz, Konice, Sosnice, Rzegocin, Nawsie, Dąbrowa, Wielopole
Wykowska Marya	Radlna
Ząbecki Franciszek	Uniszowa
Załuska Zofia hrab.	Bieniaszowice, Gręboszów, Janikowice, Korsy, Lubiczko, Puturzyce, Siedliszowice i t. p.
Zassowskie Katarzyna i małoletnie Marya Franciszka	Bistoszowa.
Żelechowski Władysław	Kowalowy dolne
Zeleńska Róża Marya Antonina Julia Ida 5 im.	Delastowice z przyległ.
Zielińska Emilia	Brnik, Gruszów wielki.
Ziemiałkowscy Floryan dr. i Helena z Dylewskich	Dembowiec z przyległ. Łazy, Zarzyce, Mayszczowa
Zborowska Barbara hrab. i małoletni: Jadwiga, Izabella, Zofia, Jan, Stefan i Stanisław Zborowscy	Biezdziedza, Dębowiec
Zbyszewski Wiktor	Wiewiorka z Różą i Jazwinami

(2737 3—3) **Edykt.**

L. 2338. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu odnośnie do uchwały z dnia 1 maja 1878 do l. 5886 rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Wolfa Uiberall w kwocie 14.200 złr. z p. n. przymusową sprzedaż połowy dóbr Tapin i części Dobkowic, Stanisława Edwarda 2 im. Drohojowskiego własnych w drodze powszechnego przetargu dnia 29 maja 1879 o 10 godzinie przed południem odbyć się mającą pod warunkami ułatwiającemi:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 70597 złr. $3^{1}/_{2}$ ct., wadyum wynosi 7059 złr. 70 ct.

Na powyższym terminie będę sprzedane dobra za lub wyżej ceny szacunkowej, a gdyby to nie nastąpiło natenczas odbędzie się na dniu 4 lipca 1879 o 10 godzinie przed południem termin na którym wspomniane dobra za jakąbądź cenę, atoli pod warunkami uchwałą z dnia 1 maja 1878 do l. 5886 ustalowymi i ogłoszonymi sprzedane zostaną.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyi są do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Przemyśl 19 marca 1879.

(2766 3—3) **Edykt.**

L. 199. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wiadomo czyni, że na skutek prośby p. Karoliny Milerowej z dnia 12go stycznia 1879, l. 199, zezwolił na intabulacyę tejże o wpis prawa własności do połowy realności w Nowym Sączu N. C. 18, tudzież o wpisy wykreślenia sum 226 zł. 45 ct. w. w. i 100 zł. m. k., tudzież na ekstabulacyę prawa zastawu dla sum 226 zł. 45 ct. w. w. dotąd tamże wedle Dom III, pag. 167, n. 10 on., na rzecz gimnazyalnego funduszu stypendyjnego w Nowym Sączu zapisanego, z wszystkiemi przynależytościami i odnośnemi pozycyami, tudzież z adnotacyą wypowiedzenia w pozycyi Dom. XI, pag. 138, n. 32 on. uskutecznioną, nakoniec na ekstabulacyę prawa zastawu dla sumy 100 zł. m. k. dotąd tamże w pozycyi Dom III. pag. 330, n. 15 on. na rzecz Jakóba i Maryanny Klimkowskich zaintabulowanego O czem się niewiadomi z życia i miejsca pobytu Jan Roman Górka, Jakób i Maryanna Klimkowscy do rąk kuratora Dr. Jarosza uwiadamiają.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 15 lutego 1879.

(2725 3—3) **Edykt.**

L. 1123. C k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 6 czerwca 1879, dnia 10 lipca 1879 i dnia 8 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 86/40 w Grodowicach, ciała tabularnego niestanowiącej spadkobierców Hrycia Kuryszyna własnej w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 300 złr.

Cena wywołania wynosi 600 złr. w. a. wadyum 60 złr.

Reszta warunków służy do przeglądu w tutejszym sądzie.

Starasól 21 marca 1879.

(2682 3—2) **Edykt.**

L. 5913. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że do przymusowej sprzedaży realności pod nr. 150 dz. VIII. nr. 195 gm. X. w Krakowie położonej a za pustkę uznanej, przez publiczną licytacyę wyznacza się trzeci termin na dzień 23 czerwca 1879 o godz. 10 rano, na którym ta realność pod warunkami uchwałą z dnia 15 listopada 1878 l. 28466 objętemi edyktami z tej samej daty w nr. 312, 313 i 314 „Gazety Lwowskiej" z r. 1878 ogłoszonemi z tą odmianą sprzedaną będzie, że sprzedaż i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę nastąpi, że chęć kupna mający wadyum tylko w kwocie 115 złr. złożyć ma.

Kraków 21 marca 1879.

(2734 3—3) **Edykt.**

L. 1124. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 13 czerwca 1879, dnia 18 lipca 1879 i dnia 22 sierpnia każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 1/45 w Koniowie ciała tabularnego niestanowiącej Stefana Sydor własnej w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 100 złr.

Cena wywołania wynosi 200 złr. w. a. wadyum 20 złr.

Reszta warunków służy do przeglądu w tutejszym sądzie.

Starasól 20 marca 1879.

(2719 3—3) **Edykt.**

L. 1280 C. k. sąd powiatowy Staro-Sądecki zawiadamia niewiadomych spadkobierców Michała Palmarina ze St. Sącza że Adolf Vayhinger wniósł dnia 9 marca 1879 l. 1280 skargę przeciwko Alfredowi Janowi Antoniemu 3ga imion Wenzowi i niewiadomym spadkobiercom Michała Palmarina o wydanie nakazu zapłaty sumy 400 złr. w. a. z p. n. z hipoteki części realności pod lk. 24 i 4 w St. Sączu, Michała Palmarina własnych, że nakaz zapłaty równocześnie wydany ustanowionemu kuratorowi niewiadomych spadkobierców Feliksowi Schmidt w Starym Sączu się doręcza.

Jest zatem rzeczą niewiadomych spadkobierców Michała Palmarina, aby potrzebne kroki ku swej obronie poczynili.

Stary Sącz dnia 23 marca 1879.

(2716 3—3) **Edykt.**

L. 507. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie przeciw Michałowi Harmacie o 300 złr. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności dłużnika własnej pod l. kons. 308 w Sośnicy położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego, w dniach 6 czerwca, 8 lipca i 12 sierpnia 1879 zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania wynosi 840 złr. wadyum 84 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszty warunków wolno przejrzeć w sądzie.

Radymno 30 marca 1879.

(3064 3—3) **Edykt.**

L. 1060. W Sprawie Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie przeciw Maciejowi i Reginie małżonkom Gallarom i Szymonowi Jaworskiemu pto 250 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 5go czerwca 1879 o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż realności Macieja Gallara pod l. 15 w Hołosku małem położoną w wykazie hipotecznym l. 24 zapisaną, na którym terminie realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 320 złr. a. w.

Wadyum wynosi 32 zł. w gotówce lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del. S. II.

Lwów dnia 5 lutego 1879.

(2739 3—3) **Obwieszczenie**

L. 1853. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy wekslowej 53 złr w.a. zpn. Ignacego Kołczykiewicza przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi $^{2}/_{8}$ części realności pod lk. $^{7}/_{11}$ w Samborze na Zawidówce położonej do dłużniczki Maryanny Andryszczak należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej a protokołem de praes. 14 lipca 1873 l. 10802. zastawniczo opisanej, a protokołem de praes. 1 grudnia 1875 l. 18870 ocenionej, z wyjątkiem części takowej do małżonków Franciszka i Justyny Sławeckich jak A. 2 i B. 3 powyższego protokołu do l. 10802 należącej w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 5 czerwca dnia 10 lipca i dnia 7 sierpnia 1879 każdym razem o 10 godzinie rano pod tym warunkiem się odbędzie, że rzeczone części realności tylko przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś terminie i niżej takowej sprzedane zostaną.

Cena wywołania wynosi 122 złr. $51^{4}/_{12}$ ct. a. w.

Wadyum 13 złr.

Reszta warunków można w ts. registraturze przejrzeć.

Sambor dnia 1 lutego 1879.

(2833 3—3) **Edykt.**

L. 1766 Ck. sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia Stanisława Piwońskiego handlarza trzody w Radomyślu, obecnie niewiadomego pobytu, że w sporze sumarycznym Józefa Gardulskiego przeciw niemu o zapłacenie dłużnej sumy 556 złr w. a. termin do rozprawy na dzień 16 czerwca 1879 o godz. 9 przed południem wyznaczony i dla niego kurator ad actum w osobie miejscowego adwokata krajowego Dr. Brzeskiego ustanowiony został.

Radomyśl dnia 27 marca 1879.

(2834 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1390. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie, przeprowadzi w zabudowaniu sądowem dnia 11 sierpnia 1879 o godzinie 10 przed południem, celem ściągnienia dla Jakóba Birona sumy 55 złr. 60 ct. przymusową licytacyjną sprzedaż realności w Daliowej p. d. l. k. 94 położonej, dłużnika Michała Łysaczka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 310 złr. wadyum zaś 10 proc. takowej.

Reszta warunków, tudzież akt opisania i oceulenia, mogą być przejrzane w sądzie.

Rymanów dnia 24 marca 1879.

(3045 3—3) **Edykt.**

L. 15896. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszym edyktem, że w sprawie Towarzystwa zaliczkowego i przemysłowego w Samborze przeciw Stanisławowi Katyńskiemu, Tadeuszowi Okszy Orzechowskiemu i Xaweremu Madejewskiemu pto 2000 złr. w. a. na prośbę tegoż Towarzystwa dla Józefa Ponceta z miejsca pobytu niewiadomego na jego koszt i niebezpieczeństwo adwokata dr. Siterskiego kuratorem, zaś adwokata dr. Szwedzickiego zastępcą, celem doręczenia t. s. uchwały z dnia 19 października 1878 l. 50708 ustanowił

Lwów dnia 12 kwietnia 1879.

(2794 3—3) **Edykt.**

L. 5966. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Juliusza Israelego w kwocie 135 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 24 czerwca, 5 sierpnia, 9 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. k. 91217 i 222 subrep. 52 w Roczynach położonej ciała tabularnego niestanowiącej Jana i Katarzyny Mazgajów własnej.

Cena wywołania wynosi 450 złr., a wadyum 45 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Mecnarowskiego w Wadowicach.

Andrychów 10 lutego 1879.

(3102 3—3) **Edykt.**

L. 17278. Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Ignacego Witza, kramarza towarów bławatnych we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu krajowego Dr. Łopuszańskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra. Jekelesa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 21 kwietnia 1879 godzinę 4ta po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 maja 1879 i podać ją na terminie na dzień 21 czerwca 1879 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 8 kwietnia 1879.

(2778 3—3) **Edykt.**

L. 12682. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na prośbę p. Maryi, Jana, Jędrzeja i Juliana Lewickich, celem doręczenia ts. uchwały tabularnej z dnia 29 marca 1879 l. 12682 dotyczącej wykreślenia prenotacyi różnych praw i obowiązków ze stanu biernego realności l. 193¼ we Lwowie, niewiadomym z miejsca pobytu i życia Dmytrowi i Annie Czyżom, Tacyannie z 1 małżeństwa Górskiej 2 Mrozowskiej i Janowi Mrozowskiemu, ustanowił dla tychże kuratorem p. adw. Dra. Goreckiego z substytucyą p. adw. Dra. Hoffmana i pomienioną uchwałę do rąk kuratora równocześnie doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa tychże, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub innego zastępcę wybrali i sądowi wskazali słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 29 marca 1879.

(2820 3—3) **Edykt.**

L. 1888. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 87.983 zł. 98½ c. a. w. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż Kalne w powiecie Brzeżańskim położonych, Dom 348 pag. 372 l. 21 zapisanych w zabudowaniu sądowem dnia 4 czerwca 1879 o godzinie 10 przed południem jednak tylko za lub wyżej ceny 120000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 18245 zł., dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 31 października 1877 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi, lub extrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, adwokata Dr. Billeta ze zastępstwem przez adwokata dr. Heynego na kuratora ustanowiono.

Złoczów 30 marca 1879.

Doniesienia prywatne.

L. 1894 (3068 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 ustaw, kapitały 15178 zł. 20 ct. w. a. i 5642 zł. 29 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 15500 zł. w. a. i 5.700 zł. w. a., na hipotekę dóbr Budomierz w powiecie Jaworowskim położonych, Jana i Maryanny Kubickich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 1go Stycznia 1878 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 2 kwietnia 1879.

L. 1896. (3069 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 48.113 zł. 16 cnt. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 50.000 zł. w. a. na hipotekę dóbr Olchowiec w powiecie Borszczowskim położonych, Felicyi i Julii hrab. Dzieduszyckich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 1 stycznia 1878 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tem dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 2 kwietnia 1879.

L. 1893. (3067 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 13829 złr. 13 ct. 8.133 zł. 88 ct. w. a. i 16454 zł. 73 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 18.200 złr., 8.800 złr. i 17.100 zł. w. a. na hipotekę dóbr Horysławice w powiecie Mościskim położonych, Emilii z Strzeleckich Kochanowskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 lipca 1877 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają. z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 2 kwietnia 1879.

L. 1898. 3070 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały w sumach 2953 zł. 68 kr. m. k., czyli 3101 zł. 66½ ct; w. a., 8117 zł. 63 ct., 21.008 zł. 66 ct. i 8212 zł. 71 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 6000 zł. m. k., 10.300 zł. w. a., 22900 zł. i 8700 zł. w. a., na hipotekę dóbr Swistelniki górne w powiecie Rohatyńskim położonych, spadkobierców śp. Kaspra Stokłosińskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 stycznia 1878 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 2 kwietnia 1879.

L 3157 ex 1879 Ces. król. uprzyw. (3128 2—3)

kolej Arcyks.  Albrechta.

Ogłoszenie.

(Zniżenie ceny przewozu ziemniaków.)

Z dniem 15 maja 1879, przenosi się artykuł

Ziemniaki

(kartofle)

przy nadaniu w ilościach 10.000 klg. za jednym listem frachtowym do transportu w ruchu tak lokalnym jakoteż i związkowym lub transito z taryfy wyjątkowej l. 5 do taryfy wyjątkowej l. 1, naszych obecnie obowiązujących lokalnych taryf towarowych z dnia 1 Października 1876 (strona 77).

Lwów 1 maja 1879.

Dyrekcya ruchu.

C. k. uprz. kolei
Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska
Arabskie liczby odnoszą się do poc. linii austr.
Rzymskie „ „ „ „ „ rum.

(2974 1-3)

Rozkład jazdy

ważny od 15 maja 1879

Przy wszystkich pociągach mieszczą się wagony I., II. i III. klasy

Lwów-Suczawa-Roman.

L. 9261.

Odległość w Kilom.	STACYE	pociąg mieszany Nr. 1	pociąg mieszany Nr. 3	pociąg mieszany Nr. 5
	Berlin (czas Berliński . . Odjazd	11.—	—	—
—	Wiedeń (czas Pragski) . . „	11.—	8.—	8.30
	Wrocław (czas Wrocławski) przez Mysłowice . . „	6.38	—	—
418	Kraków (czas Peszteński) . „	9.13	10.50	10 48
716	Lwów (czas Peszteński) . Przyj.	5.20	11. --	9.7
		rano	prz. poł.	w nocy
—	LWÓW (czas Peszteński). Odjazd	6.10	11.50	10.50
11	Siechów . . . . . . „	—	12.21	11.25
25	Staresioło . . . . . . „	—	12 59	12 5
36	Bóbrka *) . . . . . . „	7.1	1.25	12.33
44	Wybranówka . . . . . „	—	1.44	12.54
51	Borynicze . . . . . . „	7.26	2.10	1.20
64	Chodorów *) . . . . . „	7.44	2.43	1 51
71	Bortniki . . . . . . „	—	3.3	2.11
88	Bukaczowce (Restauracya) „	8.20	3.53	2.57
100	Bursztyn . . . . . . „	8.39	4.27	3 30
112	Halicz . . . . „	8.57	5.2	4.4
126	Jezupol . . . . . . „	—	5.37	4.38
140	STANISŁAWÓW (Restr.) Przyj	9.36	6.11	5 13
	(złączenie do Stryja odchodzi	9.46	—	—
	(„ ze „ przychodzi	—	5.31	—
	Stanisławów . . . . . Odjazd	9.41	6.50	5.35
155	Markowce . . . . . . „	—	7.23	6.8
163	Ottynia . . . . . . „	10.14	7.58	5.42
180	Korszów . . . . . . „	—	8.48	7.41
188	Turka . . . . . . „	—	9.9	8.6
196	KOŁOMYJA (Restauracya) przyj	11.3	9.27	8.26
	odjazd	11.6	9.40	8.41
215	Zabłotów . . . . . . „	11.33	10.28	9.36
231	Sniatyn-Załucze . . . . „	11 57	11.9	10.27
242	Nepolokoutz . . . . . „	—	11.38	11.—
252	Łniany *) . . . . . . „	12.25	12 4	11.30
265	Sadagóra . . . . . . „	—	12.33	12.2
266	CZERNIOWCE (Restaur.) przyj.	12.45	12 38	12.7
	odjazd.	12.53	1.—	po poł.
272	Volksgarten *) . . . . „	1.3	1.21	(złącze-
286	Kuczurmare . . . . . „	1.27	2.2	nie poc.
300	Hliboka . . . . . . „	2.—	2.53	Nr. 1)
307	Czerepkowce-Sereth . . . „	2.12	3.12	
318	Ruda *) . . . . . . „	2.35	3 46	
326	Hadikfalva-Radowce . . . „	2.56	4.11	
332	Istensegits *) . . . . . „	3.7	4 26	
338	Milleszowce . . . . . „	3.18	4.41	
348	Hatna . . . . „	3.33	5.4	
	SUCZAWA (Restaur.) czas Peszt. pzyjazd	3.46	5.22	
		po połud.	rano	
356	SUCZAWA	(p. posp. IV.)	(p. msz. X.)	
	rewizya pakunk. czas Bukar. odjazd	5.5	6.40	
17	Veresti . . . . . . przyj.	5.30	7.18	
	(złączenie do Botuszan	p. m. XI.	p. m. XIII.)	
	(„ z „	p. m. XIV	p. m. XII)	
	Veresti . . . . . . odjazd.	5.35	7.38	
63	PASKANY (Restauracya) przyjazd	6.51	9 30	
	(Złączenie do Jass	p. m. VII	p. pos. I)	
	(„ „ „	p. p. II.	p m VIII)	
		(p. p. II)	(p.m. VIII)	
	Paskany . . . . odjazd	7.10	10.17	
103	ROMAN (Restauracya) przyjazd	8.12	11.50	
		wieczór	p połud.	
	odjazd	8.30	12.10	
237	Galatz. . . . . . . „	4.5	8.—	
467	Bukareszt . . . . . . „	7.50	—	
	Varna			
	Konstantynopol			

Odległość w Kilom.	STACYE	pociąg mieszany Nr. 2	pociąg mieszany Nr. 4	pociąg mieszany Nr. 6
	Konstantynopol			
	Varna			
—	Bukareszt (czas Bukaresz.) Odjazd	9.—	—	
226	Galatz „ „ „	12 45	8.25	
—	Roman „ „ Przyjazd	9.—	4.25	
		pr. poł.	po połud.	
		(p. p. I.)	(p.m. VII)	
—	ROMAN (rest.) „ „ Odjazd	9.15	5.2	
40	Paskany (restauracya) Przyjazd	10.16	6.36	
	(Złączenie do Jass	p. p. I.	p. m. IX)	
	(„ z „	p. m. VIII	p. p. II)	
		(p. p. III)	(p.m. IX)	
	Paskany . . . . . . Odjazd	10.32	7.30	
85	VERESTI . . . . . Przyj.	11.48	9.30	
	(złączenie do Botuschan	p. m. XIII	p. m. VII)	
	(„ z „	p.m. XII	p. m. XIV)	
	VERESTI . . . . Odjazd	11.53	9 50	
	SUCZAWA (Restaur.) czas Bukar. przyj.	12.18	10.28	
103	SUCZAWA	(p. pos. II.)	(p. msz. IV)	
	rewizya pakunk czas Peszt. odjazd	12 29	10.45	
9	Hatna . . . . „	12.41	11.5	
18	Milleszowce . . . . . „	12 55	11.29	
24	Istensegitz *) . . . . . „	1.3	11.44	
31	Hadikfalwa-Radowce . . . „	1.18	12.7	
39	Ruda *) . . . . „	1.29	12.29	
49	Czerepkowce-Sereth . . . „	1.45	12.57	
56	Hliboka . . . . „	1.57	1.20	
71	Kuczurmare . . . . . . „	2.23	2.3	
84	Volksgarten *) . . . . . „	2.44	2 39	(złączen.
90	CZERNIOWCE (restaur.) Przyj.	2.54	2.55	z poc. 2)
	Odjazd	3.1	3.17	3.15
92	Sadagóra . . . . „	3.4	3.24	3.22
104	Łniany *) . . . . „	3.21	3.57	3.54
114	Nepolokoutz . . . . . . „	3.34	4.23	4.19
125	Sniatyn-Załucze . . . . „	3.51	4.57	4.54
141	Zabłotów . . . . „	4.14	5.41	5.35
161	KOŁOMYJA (restaur.) . . Przyjazd	4 41	6.28	6.20
	Odjazd	4.44	6 41	6.33
169	Turka . . . . „	—	7.4	6.55
177	Kossów . . . . „	—	7.30	7.19
193	Ottynia . . . . „	5.32	8.17	8.5
201	Markowce . . . . „	—	8.43	8.30
216	STANISŁAWOW (restr.) . Przyjazd	6.3	9.12	8.58
	(złączenie ze Stryja „	5.11	—	—)
	(„ do „ Odjazd	—	6 46	—)
	Stanisławów . . . . Odjazd	6 13	9.37	9.20
231	Jezupol . . . . „	—	10.8	9.58
245	Halicz . . . . „	6.54	10.45	10.38
256	Bursztyn . . . . . . „	7.11	11.13	11.9
268	Bukaczowce . . . . . . „	7.30	11.50	11.48
286	Bortniki . . . . „	—	12.28	12.31
293	Chodorów *) . . . . . . „	8.4	12.51	12.50
306	Borynicze . . . . . . „	8.25	1.24	1.27
313	Wybranówka . . . . . . „	—	1.43	1.47
321	Bóbrka *) . . . . . . „	8.46	2.1	2.8
331	Staresioło . . . . . . „	—	2.31	2.41
345	Siechów . . . . „	—	3.8	3.20
356	LWOW (restauracya) . . Przyjazd	9.40	3.32	3.45
		w nocy	po poł.	rano
	Lwów (czas Peszteński). . Odjazd	10 30	4.49	4.33
342	Kraków (czas Pragski) . . „	6.55	5.40	3.—
	Wrocław (czas Wrocławski przez Mysłowice . . . Odjazd	2.44	—	—
760	Wiedeń (czas Pragski) . . Przyjazd	4.19	7.13	5.16
	Berlin (czas Berliński) . . „	9.19	—	—

*) Przy pociągach Nr. 1 i Nr. 2 warunkowe zatrzymanie 1 min.

Veresti-Botoszany.

Kilometry	STACYE	poc. mieszan. Nr XI.	poc. mieszan. Nr. XIII.
	Złączenie z Suczawy	p. m IV	p. msz. X.
	„ Roman	p. m. VII.	p. pos I.
	„ Jass.	p. pos. II.	p. msz. VIII.
		w nocy	po poł.
—	Veresti (rest.) odjazd	10.5	12.3
45	Botoschani („) przyj.	11.53	1.51

Kilometry	STACYE	poc. mieszan. Nr. XII.	poc. mieszan. N. XIV.
		rano	po poł.
—	Botoszan (rest) odj.	5.14	3.26
45	Veresti („) przyj.	7.8	5.20
	Złaczen. do Suczawy	p. pos. III.	p. msz. IX.
	„ Roman	p. msz. X.	p. pos IV.
	„ Jass	p. msz. X.	p. pos. IV.

Paskany-Jassy.

Kilometry	STACYE	pociąg posp Nr. I.	poc. miesz. Nr. VII.
	Bukareszt . odjazd	9.—	—
	Gałatz . . . . „	12·45	8.25
	Roman (rst.) przyj.	9.	4.25
	odjazd	9.15	5.2
	Paskany (rest.) przj.	10 16	6.36
	(złączenie z Suczawy	p. m. X.	p.p. IV.
	Paskany . odjazd	10.26	7.20
76	Jassy (rest.) przyj.	12 45	10.4
		po poł.	w nocy
	Złączenie do Kiszeniewa i Odessy . .		

Kilometry	STACYE	poc. pospiesz. Nr. VIII.	poc. mieszan Nr. II.
	Złączenie z Odessy i Kiszeniewa		
		rano	po poł.
	Jassy (rest.) odjazd	6.37	4.29
76	Paskany („) przyj.	9.43	7.—
	(złączen. do Suczawy	p.p III	p.m IX
	Paskany . . odjazd	10.17	7.10
	Roman (rst.) przyj.	11.50	8.12
116	odjazd	12.10	8.30
237	Gałatz . . przyjazd	8.—	4.5
		wiecz.	rano
467	Bukareszt przyjazd	—	7.50

Zamieszczony czas w rubrykach od godziny 6 wieczór do godz. 5 i minut 59 jest ramkami [ ] uwidoczniony.

12 godzina czasu Peszteńskiego = 11 godz. 42 m. Pragskiego = 11 godz. 50 m. Wiedeńskiego = 12 godz. 29 min. czasu Bukaresztu.

Rozkład jazdy.

(2989) L. 2173.

Uwiadamia się szanowną publiczność, iż począwszy od dnia 15 maja 1879 **wchodzi na kolei Arcyksięcia Albrechta** nowy rozkład jazdy uwidoczniony w następującej tabliczce:

Kierunek jazdy: ze Lwowa do Stanisławowa — Numer pociągu I.				Kierunek jazdy: ze Stanisławowa do Lwowa — Numer pociągu II.			
STACYA	pora dnia	godzina	minuta	STACYA	pora dnia	godzina	minuta
Wiedeń odjazd	rano	11	—	Suczawa odjazd	wieczór	10	45
Kraków „	wieczór	9	13	Czerniowce „	rano	3	17
Lwów „	rano	6	37	Stanisławów „	„	9	46
Glinna „	„	7	19	Cieżów „	„	10	40
Szczerzec „	„	7	57	Bednarow „	„	11	23
Czerkasy „	„	8	17	Kałusz „	południe	12	15
Mikołajów „	„	8	47	Hołyń „	„	12	36
Wolica „	„	9	28	Krechowice „	„	12	57
Uhersko „	„	9	51	Dolina „	po południu	1	59
Stryj przyjazd	„	10	14	Bolechów „	„	2	45
Stryj odjazd do Chyrowa	„	10	46	Morszyn „	„	3	14
Stryj odjazd do Stanisławowa	„	11	10	Stryj przyjazd	„	3	49
Morszyn odjazd	„	11	53	Stryj odjazd do Chyrowa	„	4	17
Bolechów „	„	12	36	Stryj odjazd do Lwowa	„	4	35
Dolina „	po południu	1	40	Uhersko odjazd	„	4	54
Krechowice „	„	2	22	Wolica „	wieczór	5	18
Hołyn „	„	2	37	Mikołajów „	„	6	3
Kałusz „	„	3	14	Czerkasy „	„	6	2[illegible]
Bednarów „	„	4	3	Szczerzec „	„	7	1
Cieżów „	„	4	46	Glinna „	„	7	39
Stanisławów przyjazd	wieczór	5	31	Lwów przyjazd	„	8	24
Stanisławów odjazd	„	6	50	Lwów odj. do Krakowa	„	10	30
Czerniowce przyjazd	„	12	38	Kraków odjazd	rano	7	13
Suczawa „	rano	5	22	Wiedeń przyjazd	wieczów	4	19

Wyż wymienione pociągi kursują codziennie podług zegaru Peszteńskiego, który pokazuje 20 minut mniej od zegaru Lwowskiego. Pociągi numer 1 i 2 składają się z wagonów wszystkich czterech klas, i łączą się z pociągami sąsiednich kolei, tak we Lwowie, jakoteż w Stryju i Stanisławowie. Pociąg Nr. 1 łączy się oprócz tego w Stryju co Niedziela, Wtorek i Czwartek z pociągiem przychodzącym z Chyrowa, pociąg zaś Nr. 2 w tych samych dniach z pociągiem odchodzącym do Chyrowa. W Czerkasach i Hołyniu zatrzymują się pociągi tylko w razach potrzeby, przez przeciąg jednej minuty.

Lwów dnia 30 kwietnia 1879.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, pl. Czarneckiego, kam. Wergera l. 12.